Nr 185b. Dnia 7 lipca. Wtorek. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Zwracamy uwagę pp. prenumeratorów, ***zmieniających obecnie mieszkanie***, na kupon zamieszczony na 10-ej stronnicy *Kurjera* u dołu. Dla ułatwienia wczesnego zawiadomienia ekspedycji naszej o zmianie mieszkania i uniknienia tym sposobem niedokładności w regularnem odnoszeniu *Kurjera*, upraszamy o uzupełnienie tegoż kuponu i wręczenie go roznosicielowi, lub też odesłanie do naszego kantoru.

Przegląd polityczny.

Wiadomość sensacyjna podana przez *Matin* paryski, jakoby Ojciec św. pokonał rozterkę wywołaną w łonie Watykanu przez kardynała Pitrę i jego „nieprzejednanych" towarzyszów w purpurze, wywołała nietylko kategoryczne zaprzeczenia w poważniejszych o wiele dziennikach paryskich *Temps* i *Journal des débats*, nietylko surowe skarcenie w półurzędowym organie watykańskim *Osservatore romano*, ale miała podobno zrodzić nawet potrzebę ośólnika sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego, do nuncjuszów, w którym wyłożonem byłoby watykańskie wieszczone *non possumus* wobec świeckiego państwa w Rzymie. *Matin* cofa się sam dzisiaj i przypisuje winę depeszy pana de Houx, redaktora świeżo zamkniętego przez Ojca św. dziennika katolickiego w Rzymie, *Journal de Rome*. Mówiąc dzisiaj o własnej „kaczce", która tyle krzyku wzniecił a w Europie, *Matin* czyni uwagi, które mogły mu się nasunąć przed tygodniem przed wypuszczeniem kaczki z kojca: „Królowie rzucają czasem koronę na kartę i — tracą ją. Papież nie może stracić tjary, dlatego nie może jej rzucić na kartę."

W bieżącym lub najdalej z początkiem przyszłego tygodnia miał się pojawić manifest wyborczy komitetu, utworzonego w Paryżu przez różne grupy parlamentarne stronnictw republikańskich. Akt podobny byłby dowodem porozumienia między umiarkowanemi frakcjami republikańskiemi, jak sobie tego życzono, gdyby nie okoliczność, że w łonie samego komitetu, a następnie w utworzonej z niego podkomisji szczuplejszej nie może przyjść do porozumienia. Zgoda, osiągnięta w głównych zarysach co do ogólnego planu, rozbiła się, gdy przyszło do szczegółów. Najważniejszą zaś przeszkodą w dojściu do porozumienia jest obawa przed frakcją radykalną. Kiedy bowiem przywódca grupy umiarkowanej, p. Ribot, zażądał, ażeby w manifeście wypowiedziano otwarcie, że republikanie nietylko zrywają z radykalizmem, ale gotowi z nim podjąć walkę, zaprotestował przeciw temu Ranc i jego przyjaciele. W ten sposób część zachowawczych republikanów została odosobnioną, ze szkodą oczywistą dla dwóch głównych frakcyj „unji demokratycznej" i „unji republikańskiej".

Pierwotnego zamiaru nie zaniechano wszakże i rokowania toczą się dalej. Jeżeli przyjdzie do skutku wydanie odezwy, to w akcie tym będzie przedewszystkiem wyjaśnione obecne położenie kraju. Manifest ma dalej zaprotestować przeciw manifestowi stronnictwa radykalnego i wyliczyć wszystkie reformy, któreby, odpowiadając życzeniom większości narodu, mogły mieć zarazem widoki urzeczywistnienia. Oprócz tej odezwy, którąby chciano uczynić jak najjaśniejszą pod względem postulatów w niej zawartych, przewidują jeszcze trzy odezwy frakcyj radykalnych, które różnią się i dzielą na czerwone, rewolucyjne i zostające pod komendą Rocheforta.

Te rozterki w stronnictwach skrajnych paraliżują ich zgubną działalność. Siła ich parlamentarna składa się w ogóle ze 120 członków, lecz rozdwojeni w zapatrywaniach tworzą grupy niemal bezsilne, z których najliczniejsza, z 84 złożona, wystąpiła już z manifestem, popieranym przez *Justice*, *Radical* i *Lanterne*, a potępionym nietylko przez chłodniej patrzących, ale i przez *Intransiqeant* Rocheforta, dla którego manifest jest zbyt jeszcze bladym.

Wielkie zgorszenie w umiarkowanych kołach wywołała kandydatura byłego ministra wojny, jenerała Thibaudina, który, znajdując się w służbie czynnej i kandydując do senatu ogłasza program miły anarchistom i komunistom, a niezgodny ze stanowiskiem wojskowego, premawia bowiem za zniesieniem stałej armji. Dzienniki republikańskie domagają się, ażeby ministerjum wystąpiło jaknajenergiczniej przeciw jenerałowi, który wbrew ustawie pragnie zostać członkiem ciała prawodawczego.

Temps mniema, że gdyby jen. Thibaudin, wobec lekceważenia praw i wrogiego wystąpienia przeciw rządowi, znalazł pobłażanie, to przykład jego znalazłby wkrótce naśladowców i Francja ujrzałaby się niebawem w erze „pronunciamientów" wojskowych i kompletnego rozstroju armji. „W chwili takiego pomieszania pojęć—kończy *Temps*—i wśród tych walk namiętnych, które z dniem każdym się potęgują, byłoby ciężkim błędem, gdyby się nie postarano o zachowanie w armji pokoju i ścisłej karności, gdyż armja w takim razie stałaby się, zamiast pomocą w niebezpieczeństwie, źródłem groźnych obaw".

Lord Salisbury powołał do Londynu *ad referendum* posła angielskiego w Berlinie, sir Maleta. Przypuszczają, iż konferencja ta ma być wstępem do usiłowań zbliżenia się Anglji ku Niemcom, którenu zresztą organa księcia Bismarka w Berlinie od początku rzucały złote mosty. Być może, iż chodzi o dokładne wzajemne wyrozumienie się obu kierujących mężów stanu, z którego wytworzy się pewna równoległość akcji dyplomatycznej. W każdym razie lord Salisbury będzie musiał przekonać księcia Bismarka, iż rządy torysów przetrwają ogniową próbę wyborów listopadowych.

Br. Z.

Wystawa.

XIV. Ślusarstwo.

Ślusarstwo, zarówno jak i stolarstwo, reprezentowanem jest na wystawie zaledwie umiarkowanie.

Właściwe ślusarstwo, czyli zamkowe, ma tylko trzech, ozdobnicze zaś (kutych wyrobów) znajduje dwóch przedstawicieli. Z pierwszych występują:

WYSTAWA W ANTWERPJI.

Antwerpja d. 3-go lipca r. 1885-go.

Nareszcie poczwarka przemieniła się w pięknego motyla. Po długich oczekiwaniach, bo blisko po dwóch miesiącach od chwili otwarcia wystawy, wysoko piętrząca się w górę kombinacja wiązań żelaznych uległa wielkiej zmianie i przekształciła się we wspaniałą bramę, wiodącą do krainy cudów dziewiętnastego wieku, do wnętrza wystawy powszechnej w Antwerpji. Jeszcze jadąc zdala tramwajem parowym przez Avenue des arts, spostrzegamy wyniosły gmach wejściowy w towarzystwie dwóch wysmukłych wieżyc w kształcie obelisków. Para unosi nas szybko. Otóż już jesteśmy przed gmachem wystawy i możemy podziwiać wielkie sklepienie z przestronną galerją, na której kilkunastu olbrzymów dźwiga ogromną kulę, dominującą nad całą wystawą. To nasza ziemia. Musi być ciężką, bo atleci ujęli się pod biodra, wytężyli mięśnie, pochylili głowy. Dwie boczne wieże, strzelające śmiało w górę, jak latarnie morskie, osiadły na skałach, z których spadają ze szmerem kaskady, rozpryskujące drobniutki pył wodny, unoszony wiatrem i chłodzący rozgrzane oblicza zwiedzających.

U stóp bramy rozciąga się zwierciadlana powierzchnia sadzawki, ujętej w kwieciste ramy, w której się przegląda umieszczony nad sklepieniem posąg kobiety o tryumfującem wejrzeniu, trzymającej w prawej ręce palmę, w lewej tarczę z herbem Antwerpji.

Przestępując próg głównego wejścia, wstępujemy do wielkiego pawilonu, wspaniale przyozdobionego kolumnami, posągami i flagami trójkolorowemi. Jesteśmy w oddziale belgijskim. Na samym wstępie spotykamy dwa wielkie obrazy, przedstawiające: „Odwiedziny u Rubensa" i „Filipa Dobrego przyjmującego posłów wschodnich". Nie w pracowni malarza powstały te piękne dzieła, lecz w warsztatach tkacza-artysty. Są to gobeliny wysokiej wartości. Obok zaraz widzimy prześliczne posadzki w delikatny deseń, jakby pokryte kobiercami, rzeźby w drzewie, a między niemi kazalnicę w stylu gotyckim, misterne kominki marmurowe, których sam widok przypomina nam te urocze chwile, gdy siedzimy o zmroku zapatrzeni w skaczące płomyki łuczywa i czujemy ich ciepło.

W dalszym ciągu przesuwają się przed oczami widza przejrzyste malowidła na szkle, przezroczyste porcelany, a jeszcze dalej cieniutkie koronki brukselskie, współzawodniczące pod względem delikatności z tkanką pajęczą, kosztowne suknie materjalne, sztuczne kwiaty, które do złudzenia naśladują naszą florę. Powszechną uwagę zwraca młody dębczak, o delikatnych listkach, żołędziach i korzeniach, ukuty z żelaza.

Przed pięknym bronzowym kioskiem cały dzień natłok nie do opisania. Chcesz wzrokiem dotrzeć do szyby. Napróżno. Przesuwają się różnobarwne postacie o zręcznych, wysmukłych kibiciach, o uśmiechniętych twarzyczkach, tchnących uwielbieniem, zachwytem. Komu składają te hołdy z wejrzeń i uśmiechów? Wiedziony ciekawością ciśniesz się, nawet niegrzecznie, lecz wreszcie stajesz przed oknem i widzisz tego bożka. To naszyjnik z brylantów wielkich jak czereśnie. Cały lśni się, błyszczy, iskrzy, mieni, jakby rozumiał mowę ludzkich spojrzeń. Oprócz wielbicieli ma on jeszcze dwóch przydanych opiekunów w mundurach, kaszkietach, przy szablach. Gdy oko goni ognie brylantów, do uszów dolatuje turkot kół i zgrzenie pilników. Zbliżając się w tym kierunku, stajesz przed szlifiernią djamentów. Dla uzupełnienia obrazu tego drogocennego przemysłu w pozostałych oknach wystawiono przepyszne okazy djamentów takich jakie się znajdują w łonie ziemi i fotografje kopalni w Kimberley w Afryce południowej.

Jeden z rzeźbiarzy belgijskich wystawił wielki ołtarz, cały z białego murmuru, odznaczający się pięknym pomysłem i doskonałem wykonaniem.

Dalej wznosi się posąg górnika z węgla. Przez drzwiczki umieszczone w podstawie schodzi się do kopalni, do tego tajemniczego świata podziemnego, tak genjalnie opisanego przez twórcę „Germinal'a". Towarzystwo złożone z kilkunastu osób poprzedza górnik w charakterze przewodnika. Wchodzimy do ciemnicy oświetlonej słabem światłem lampki bezpieczeństwa. Tutaj robotnicy zbierają się, czekając na powrót windy. Przewodnik prowadzi nas przez główną galerję, tłumaczy podpory, pokazuje grubość żyły węgla, długie a wąskie przejścia, podobne do leżących kominów, w których górnicy, uzbrojeni w kilofy, pełzając na czworakach jeden za drugim, łupią węgiel w kawały. Odłamy przechodzą z ręki do ręki i przez taką pocztę dosięgają wagoników. Ciężka to praca!

Eksploatacja pokładów węgla w Belgji jest przedstawioną z najdrobniejszemi szczegółami. Zestawiono tutaj wszystkie gatunki węgla, dokładne modele maszyn, wind, osad górniczych, narzędzia, ubiory, fotografje przedstawiające sceny z codziennego życia tych białych murzynów; jednem słowem wszystko, co ma związek z przemysłem górniczym.

Piętrzący się browar ma najwięcej gości, spragnionych nie poznania przebiegu tej fabrykacji lecz samego napoju z białą pianką. Bo upał na wystawie nieznośny. W pocie czoła trzeba zwiedzać pawilony, a podczas tego gorąco piecze, zeschnięte usta łakną ochłody. To też gdy wzrok spostrzeże na samym szczycie postać „wesołego towarzysza", dosiadającego beczki tego nektaru i wznoszącego zdrowie publiczności pełnym kielichem, nie można nie odwzajemnić jego uprzejmości.

Szkolnictwo belgijskie przedstawiono znakomicie,

Wojcicki (Nowo-Senatorska 4) w pawilonie własnym; wystawił partję zamków do kas i drzwi, także zatrzasków z cuhaltami angielskiemi, w cenie odpowiednio do wyrobu trochę zawysokiej; oprócz tego kasę ogniotrwałą, ramę i kratę żelazną. Wyrobów galanteryjnych (notowanych w katalogu), szkatułki do biżuterji i puszki w kształcie wagonu, między wystawionemi wyrobami nie widziałem.

Zjednoczeni ślusarze (Bielańska 12) — pawilon własny. Jest tu zbiór najrozmaitszych wyrobów ślusarskich, jak: zamki drzwiowe i meblowe, kłódki, zatrzaski, okucia do drzwi i okien, maszynki do plombowania, bodochrony, wagi, drzwiczki do pieców itp. Rozmaitość wielka i ceny przystępne; niektóre jednak wyroby słabe są pod względem formy lub wykończenia—jakkolwiek żaden z nich pod względem trwałości i odpowiedniości w użyciu nie powinien przedstawiać braków, wobec tego, że wszystko, co wchodzi do magazynu, podlega kontroli biegłych, a głównie ocenie ze strony dwóch zarządzających, znanych u nas majstrów, pp. Gostyńskiego i Puchalskiego.

Siekierzyński (Chłodna 3) — w pawilonie Tworkowskiego, wystawił zamki, okucia itp. przybory, dopasowane już do ram okiennych i drzwiowych, naturalnej wielkości, lub modelowych, umyślnie w tym celu zrobionych. Główne przedmioty następujące: a) okucie bramy ozdobnej (wyrobionej w zakładzie p. Tworkowskiego) zamykającej od zewnątrz pawilon. Brama złożona z trzech skrzydeł, z których jedno służy za drzwi wchodowe, zamykane na osobny zamek, niby furtka w zwykłych bramach.

Dwa pozostałe skrzydła, związane w jedną całość za pomocą takiego systematu rygli bocznych i sztorcowych, że w razie gwałtownej potrzeby wypuszczenia naraz większej liczby osób, brama, przez jedno zakręcenie klucza, może zupełnie się odryglować i daje się odrazu w całej szerokości otworzyć; b) zamki paskwilowe na jednoczesne zamknięcie i zaryglowanie ramy okiennej lub drzwiowej, za pomocą jednego ruchu klamki (przez zakręcenie lub naciśnienie; c) zamek cuhaltowy z wekslem, tj. urządzeniem, dozwalającem za pomocą klucza otwierać ze spustów zamkowych i ze spustu klamkowego (w podobnym zamku nie daje się klamki od zewnątrz; d) ostrzegacz drzwiowy i okienny (dzwoniący po nastawieniu go, gdy potrzeba przy każdem uchyleniu drzwi lub okna); e) zamek elektryczny z całem urządzeniem; f) oberlichty na szerach, tj. na składanem okuciu, do otwierania i zamykania z dołu za pomocą sznura lub drążka (jedne na zewnątrz, inne do wewnątrz pokoju). Nakoniec zawiasy z ozdobami zdejmowanemi dla oczyszczenia tychże lub dla naoliwiania zawiasy. Oprócz tego wystawca pomieścił na ścianie kolekcję prętów schodowych, ceny rozmaitej, a w ogóle bardzo przystępnej; także partię klamek rozmaitego fasonu, miejscowej fabryki Paliszewskiego.

P. Siekierzyński jest człowiekiem młodym i dopiero od lat 4-ch właścicielem zakładu, w którym rozpoczął pracę z dwoma tylko ludźmi. Obecnie zatrudnia od 12—16 pracowników (obrót roczny 12,000 rs.) i prowadzi głównie ślusarstwo budowlane, jako specjalność, którą w ciągu krótkiego czasu rozwinął wysoko. Zamki jego i okucia—bez zarzutu; za dowód zaś, wydatnie popierający powyższe zdanie, służyć mogą zamówienia tak poważnych osób, jak pp. Norblin i Werner (Krakowskie Przedmieście), Szlenker (Zielony Plac), Zieliński (Trębacka), Frąckiewicz (Szpitalna) itd.

Szewczykowski (ulica Wolska) w pawilonie własnym pomieścił: świeczniki, lichtarze, latarnię do bramy wjazdowej, różne kraty i kratki, modele urządzeń stajennych, wreszcie ozdobne okucie drzwi (dawniej już widziane), także zagrodę stajenną, balustradę schodową, żardinierę i wieszadła do siodeł (nowo wystawione). Ogół wyrobu kutcażurowego nazwaćby trzeba galanterją lub jubilerszczyzną ślusarską. Każdy przedmiot dorównywa, a może i przewyższa wyroby dawne, z epoki najwyższego rozwoju ślusarstwa ozdobnego, jak niemniej wyroby zagraniczne dzisiejszych czasów.

Szkoda tylko, że firma, zajmująca pierwsze miejsce pod względem jakości produkcji, nie zdołała w ciągu całego dziesiątka lat rozwinąć zakładu na szeroką stopę pod względem ilości wyrobu i specjalnych pracowników. *Jerzy Kühn.*

Z placu wystawy.

W dniu wczorajszym z powodu niepogody nader nieliczna publiczność zwiedzała wystawę.

Nad wieczorem, podczas ulewy, dachy wszystkich pawilonów, nie wyłączając głównego, przepuszczały wodę.

Publiczność chowała się do kiosków i... przemakała do nitki.

. . . .

Z powodu pustek w trybunach, popis słoni odbył się w dniu wczorajszym przy barjerze dla złotówkowych widzów.

I tych wszakże stawiła się nieliczna garstka.

. . . .

Do akwarjum przybyły okazy pstrągów z Potoka, tudzież rozmaite gatunki ryb rzecznych.

Dwa razy dziennie p. Girdwojń udziela objaśnień osobiście.

. . . .

Zakupy i zamówienia czynione są nieustannie, acz na skromną skalę.

W dniu wczorajszym stawiło się na wystawie kilku przedstawicieli znaczniejszych firm z Cesarstwa.

Wystawcy pożądliwem okiem spoglądają na przybyszów.

. . . .

Niektórzy wystawcy obiecują udzielenie rozmaitych przedmiotów na cele dobroczynne.

Sprzedaż ofiar odbędzie się za pomocą licytacji.

. . . .

Pełna komizmu scena toczy się od tygodnia pomiędzy komitetem a przedstawicielem jednego z browarów łódzkich.

Celem dopełnienia ekspertyzy w Łodzi, komitet wyznaczył specjalnych sędziów.

Ci ostatni dla nieznanych powodów pragną odbyć podróż bez uczestnictwa przedstawiciela firmy.

Ten jednak, będąc odmiennego zdania, codziennie przed odejściem pociągów do Łodzi stawia się na dworcu przygotowany do podróży.

Ponieważ pierwszy pociąg odchodzi o piątej rano, „męczennik“ nie dosypia, a jednak nie ustępuje.

Ciekawa rzecz jaki będzie rezultat tego conajmniej... wesołego sposobu odbywania ekspertyzy i kto nareszcie ulegnie?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawemu.*— Do odpowiedzi danej w nrze 146*b* dodajemy, że szlacheckich rodzin Komorowskich było dziesięć z herbami Abdank, Bożawola, Ciołek, Dołęga z odmianą, Korczak, Kotwicz, Łabędź, Nałęcz, Ostoja i Rola. Abdankowie i Kotwiczowie Komorowscy wygaśli, inni istnieją i udowodnili szlachectwo w heroldjach rosyjskiej, austrjackiej i Królestwa Polskiego. Jedna gałąź, herbu Korczak, należy do najdawniejszych rodzin hrabiowskich naszych, gdyż tytuł otrzymała w Węgrzech już w r. 1469-ym i ten został zatwierdzony w Austrji w latach 1793-im i 1803-im, a w Królestwie w r. 1824-ym i 1843-im. Ci Komorowscy, obecnie rozrodzeni w Galicji, pisali się zawsze i piszą dotychczas hrabiami z Liptawy i Orawy. Z Komorowskich herbu Ciołek Erazm, szambelan austrjacki, otrzymał w r. 1817-ym tytuł hrabiowski, który przyznany został jego potomkom w Cesarstwie rosyjskiem.

— *Panu K. D.*—O ile wiemy, od wchodzących do szkoły dublańskiej wymaganem jest świadectwo z ukończonego gimnazjum, ponieważ szkoła jest zakładem naukowym wyższym. O bliższe informacje należy napisać do dyrekcji szkoły w Dublanach, pod Lwowem.

— *Utrapionemu.*—Ma sz. pan słuszność, że należałoby delegować jaką komisję do zaopinjowania, czy kryte wagony tramwajowe mogą być ze względów sanitarnych dozwolone podczas upałów. Należałoby tylko koniecznie polecić tejże komisji, żeby nie poprzestając na powierzchownem obejrzeniu, wagonem takim przejechała całą linję podczas 30° R.

— *Studentowi.*—Byłoby już oddawna, gdyby było możebne.

— *Podwójne mi.*—Nie możemy umieścić w całości, prześlemy zatem komitetowi.

---

z możliwą drobiazgowością. Uważny widz może się zapoznać z całym systematem nauczania, bo nie pominięto tutaj niczego, co ma tylko styczność z nauką i ze szkołą, począwszy od ogródka dla dzieci, a skończywszy na najwyższych zakładach naukowych. Możemy stopniowo śledzić postępy uczniów, przechodząc od kresek, stawianych niewprawną, drżącą rączką, do wielkich rysunków, od zabawek freblowskich do skomplikowanych przyrządów fizycznych, od prostej ściągaczki do delikatnej koronki. Doskonale są pojęte tablice poglądowe, wystawione w wielkiej liczbie, za pomocą których młodzież poznaje własności ciał: fizyczne i chemiczne, przyswaja sobie wiadomości z dziedziny zoologji, botaniki, zaznajamia się z technologją, widząc cały przebieg fabrykacji stali, papieru, sukna i innych wytworów przemysłu.

Przez podwoje zręcznego pałacyku z wieżyczkami przechodzimy do Francji. Ten pałacyk uosabia cały handel Antwerpji. Za materjał budowlany służyły dla niego worki ryżu, kawy, beczki sody, cementu, paki wełny i innych towarów kolonjalnych, dowożonych w ciągu roku do Antwerpji ze wszystkich części świata.

Wystawa francuska zajmuje drugie miejsce pod względem obszaru i równie jak belgijska przedstawia wierne i wszechstronne odbicie przemysłu krajowego. Główny pawilon urządzono bardzo gustownie. U wejścia wznosi się imponujący swemi rozmiarami pomnik jenerała Klebera, podług oryginału znajdującego się w Strasburgu, a wkoło umieszczono inne bronzowe odlewy słynniejszych rzeźb, odznaczające się wielkiemi zaletami wykonania i mające prawdziwą wartość artystyczną.

Za tem połyskują wysokie rury miedziane — wytwory francuskiego towarzystwa metalurgicznego — zręcznie połączone między sobą w harmonijną całość, tworzącą rodzaj altany, w środku której wytryskuje fontanna cynowa.

Dalej stoją rzędem ciężkie kasy ogniotrwałe, ukazujące przechodniom wszystkie swoje skrytki, zatrzaski i zamki, szafy oszklone napełnione przyrządami fizycznemi wielkiej dokładności.

Przemysł narodowy francuski: gobeliny i porcelana sewrska, zajmuje oddzielny salon, zawsze pełen publiczności, która z widocznem upodobaniem przygląda się tym arcydziełom tkactwa i garncarstwa. Trudno doprawdy wymarzyć sobie coś piękniejszego. Niepodobna oderwać się od tych przepięknych wazonów, przystrojonych w wieńce kwiatów, niczem nieróżniących się od prawdziwych rzeźb. Oddalając się rzucasz jeszcze raz okiem na tę piękności, następnie mijasz mozajkowe obrazy o wyraźnych konturach i miękkim kolorycie, dowcipne zabawki dziecinne, które nawet i starszych na chwilę zająć potrafią i wkraczasz do labiryntu uliczek, zaułków, wśród których rzadko gdzie otwiera się dla oka przestronniejszy placyk. Wszystkie gałęzie przemysłu mają tutaj swych przedstawicieli.

Tu barwne materje w kwiaty, które zdają się być tylko narzucone, lśniące ljońskie jedwabie, przezroczyste tiule — budzą wspomnienia pierwszego balu; tam trumny bezpieczeństwa z rurkami odprowadzającemi gazy napominają o nietrwałości żywota ludzkiego. Z jednej strony nęcą wzrok wiecznie rumiane korale, z drugiej ubrania i przybory nurków każą nie zapominać o trudnościach i niebezpieczeństwach, z jakiemi jest połączone dobywanie tych kosztowności. Tutaj zbiera się publiczność przed łódką papierową, na której Tanneguy de Vogan odbył podróż z Paryża do Marsylji, tam podziwiają olbrzymią pamięć rachmistrza L. Richard'a, rozwiązującego w jednej chwili największe mnożenia, wyciągającego pierwiastki, bez pomocniczych działań; dalej jeszcze — w oddziale instrumentów — przysłuchują się muzyce i przyglądają się złotemu fortepianowi z fabryki Erarda, który skusił nawet Liszta do odegrania kilku utworów.

Ponad Niemcami na żółtej płachcie zawisł olbrzymi, czarny, dwugłowy orzeł z rozpostartemi szeroko skrzydłami. Może dla przypomnienia drapieżności tego króla ptaków? Czuwa on bystrem okiem nad swoim krajem, a wygodne położenie pozwala mu śledzić jednocześnie sąsiednie państwa. Ojczyzna ks. Bismarka i marszałka Moltkego przedstawiła się nietylko jako kraj, w którym wyrabiają wysokie kufle najdziwaczniejszych kształtów i wymiarów, w którym w ostatnich czasach wynaleziono kilka korkociągów nowego systemu, w którym wreszcie balsamują chmiel w hermetycznie zamkniętych naczyniach, jak egipcjanie swoje mumje; ale nadto zaprezentowała się jako kraina bogata w skarby mineralne, z szeroko rozwiniętym przemysłem fabrycznym, stawiającym Niemcy w rzędzie takich potęg przemysłowych jak Anglja i Francja.

Wkoło pomnika z kamienia i rud mineralnych, wzniesionego na cześć przemysłu strasburskiego, kupią się gromadnie wytworne kioski, pomiędzy któremi szczególną pięknością wyróżniają się pawilony zawierające: stalowe pancerze i pałasze o misternych rękojeściach, wyrabiane w Solingen, wykwintne meble Ferd. Vogta i sp. z Berlina i niewielkie płaskorzeźby bronzowe, odtwarzające najbardziej znane obrazy znakomitego malarza niemieckiego Defreggera. Między przedmiotami galanteryjnemi zasługują na wzmiankę: sakiewki, pugilaresy i inne wyroby ze skóry wężowej i albumy nowego pomysłu, osadzone na osi i ukazujące same, za każdym obrotem, nową fotografię.

Dla usprawiedliwienia opinji, powszechnie przyjętej, że Niemcy są jednym z najmuzykalniejszych narodów, znajdujemy na wystawie oddzielny salon, oddany na usługi niemieckich fabrykantów fortepianów, pianin, organów i szafgrających, które naprzemian, a czasem i jednocześnie, darzą nas kaskadą tonów, tworząc w tym ostatnim razie muzykę, przypominającą taniec czarownic.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Panom F. G. w Białymstoku, K. S. i innym.* Artykuły do jednodniówki „Dla pogorzelców” przesłaliśmy Adamowi Pługowi.

— *Panu R. K. w Dynaburgu.*—Żądaną ustawę wysyłamy. Podanie o pozwolenie wnieść należy do miejscowej władzy gubernjalnej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nowe prawo o ustanowieniu podatku dochodowego od papierów procentowych napotkało w swem zastosowaniu na znaczne trudności w stosunku do kas emerytalnych i wielu instytucyj dobroczynnych, kapitały których po większej części lokowane są w papierach procentowych i podatek dochodowy ciężkiem spadłby na nie brzemieniem. Ministerjum wojny wystąpiło z tego powodu z przedstawieniem do ministerjum finansów o asygnowanie sumy 153,000 rs. na opłatę pomienionego podatku od kapitałów tego rodzaju instytucyj i inne zarządy podobno mają wystąpić, jak donoszą *St.-Pet. wied.*, z podobnemi żądaniami.

= Nowa ustawa dla dróg żelaznych zatwierdzoną została, jak się dowiaduje *Now. wr.*, w dniu 24-ym czerwca r. b.

= *St. Pet. wied.* słyszały, iż w jesieni w r. b. mennica rozpocznie bić srebrną i złotą monetę według nowego wzoru. Nowa moneta co do swojej wartości będzie zastosowaną do marek niemieckich i angielskich funtów sterlingów.

= Według sprawozdania departamentu celnego za pierwsze cztery miesiące r. b., wpłynęło w tym czasie z opłat celnych 29,697,221 rs., tj. więcej o 2,759,895 rs. aniżeli w tymże czasie r. z. Całkowity wywóz towarów przez granicę europejską dosięgnął do d. 13-go maja r. b. cyfry 148,396,000 rs., a zatem więcej o 12,802 rs. aniżeli w tymże perjodzie r. z. Wwóz w tymże czasie wyniósł 103,174,000 rs., tj. mniej o 25,959,000 w porównaniu z tymże samym przeciągiem czasu r. z. Przywóz z zagranicy metali szlachetnych w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. dosięgnął 1,376,000 rs., wywóz 4,475,000 rs.

= W gimnazjach żeńskich w Wilnie, Grodnie, Kownie, Witebsku, Mohylowie, Żytomierzu i Kamieńcu Podolskim podwyższona zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego opłata roczna do 45 rs., a w dwóch gimnazjach żeńskich w Kijowie do 55 rs.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż na stacji telegraficznej w Husiatynie (w gubernji podolskiej) otwarto przyjmowanie korespondencji telegraficznej międzynarodowej.

= Stacje pocztowa i telegraficzna w Gostyninie połączone zostaną z dniem 13-ym lipca r. b.

= Miasta Kalisz i Ostrołęka w roku bieżącym budować mają specjalne budynki dla przechowywania narzędzi ogniowych. Koszta budowy obliczone dla Kalisza na rs. 8000, a dla Ostrołęki na rs. 2000, pokryte być mają z funduszów miejskich.

= Komitet gubernjalny piotrkowski, zajmujący się rozłożeniem na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe podatku dodatkowego procentowego, który w gubernji piotrkowskiej pobrany być ma w sumie ogólnej 78,000 rs., został już otworzony i wkrótce rozpocznie posiedzenia w izbie skarbowej piotrkowskiej.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich i na warunkach w testamencie wyrażonych zapisy na rzecz instytucji jałmużniczej przy arcybractwie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a mianowicie na wsparcia dla biednych wstydzących się żebrać kapitał 300 rs., na wsparcia dla dwóch podupadłych rzemieślników wyznania rzymsko-katolickiego, umiejących czytać i pisać po polsku, 1,000 rs. i dla arcybractwa nieustającej adoracji P. Sakramentu 375 rs.

= Pojutrze, dnia 9-go b. m., odbędą się w magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w r. r. dla magistratu warszawskiego świec łojowych, stearynowych i nafty amerykańskiej wartości około 750 rs., oraz na dostawę dla policji 975 czapek sukiennych z daszkami wartości ogólnej około 200 rs.

= Na ulicy Świętokrzyskiej przystąpiono do zdwojenia dotychczasowej liczby latarń gazowych. Jednocześnie latarnie odsunięto z chodników ku środkowi ulicy.

= Komisja, wyznaczona przez ministra skarbu do czynności przygotowawczych celem reorganizacji Banku polskiego, w dniu wczorajszym rozpoczęła swoją urzędową działalność. Przewodniczy komisji pomocnik zarządzającego Bankiem państwa rz. r. st. Żukowskij, członkami zaś jej są dyrektor wydziału w Banku państwa p. Iwaszczenko, oraz zarządzający oddziałem Banku państwa w Tule br. Driesen. Instrukcję, zawierającą wykaz czynności, jakie ma podjąć ta komisja, zamieściliśmy jeszcze w numerze piątkowym porannym naszego pisma.

= Biuro kontroli służących, mieszczące się dotąd na Podwalu, przeniesione zostanie na róg Marszałkowskiej i Złotej pod nr 32-gi.

= Czytelnia publiczna przy bibljotece uniwersyteckiej otwarta jest przez czas wakacyjny w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 11—2-ej po południu.

= Egzamina kandydatów do gimnazjów tutejszych rozpoczną się w połowie przyszłego miesiąca. Ferje skończą się z dniem 27-ym sierpnia.

= Jutro, dnia 8-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali zebrań Towarzystwa popierania przemysłu i handlu narada w sprawie handlu i przemysłu z Cesarstwem.

= Znany rysownik-artysta Motty przebywa chwilowo w Warszawie, zkąd udaje się dla wypoczynku do Zakopanego.

= Z literatury.

* Zeszyt VIII my *Encyklopedji wychowawczej* zamykający T. III wydawnictwa, wyszedł z druku i obejmuje artykuły: „Estetyka i wykształcenie estetyczne”, p. H. Struvego (dokończenie), „Ewaryst Estkowski”, p. Z. Samolewicza i „Etnografja i Etnologja” p. J. Kopernickiego.

= Z teatru i muzyki.

* „Dwużeniec”, zgrabna farsa Alfreda Duru, grywana obecnie w teatrze Nowym, ściąga dosyć liczną stosunkowo publiczność.

Jest bo to pierwsza przynajmniej od roku sztuka w tym teatrze wystawiona starannie, umiana i grana dobrze.

Jeżeli to już wpływ p. Tatarkiewicza, natenczas cieszyć się wypada z rozciągnięcia jego opieki nad teatrzykiem przy ulicy Królewskiej, jeżeli skrucha i poprawa p. Grubińskiego—tem lepiej.

Albowiem powiada Pismo św., iż większa radość panuje w górze z jednego grzesznika nawróconego, aniżeli z dziewięćdziesięciu i dziewięciu sprawiedliwych.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Djoniza”; jutro „Żydówka” lub „Pół miljona” Sabowskiego, w której to komedji ukazałaby się po raz pierwszy po powrocie z urlopu panna Wisnowska.

Dzisiaj w teatrze Nowym „Piękna Helena” Offenbacha, z p. Kazimierzem Filleborne w roli Parysa; jutro „Córka pani Angot” Lecocq'a.

* Dziś na scenie teatru Letniego odbyła się próba orkiestrowa z „Żydówki” z p. Kamińskim.

* Odkładana kilkakrotnie próba z aspirantami do sceny ma się odbyć stanowczo jutro, o godzinie 11-ej rano, na scenie teatru Wielkiego.

* Rola z komedji K. Zalewskiego „Lis w kurniku”, mają być rozdane w tych dniach artystom, sztuka zaś odegraną w połowie sierpnia.

* P. Bronisława Cetnarowiczówna, o której niezwykłym talencie wspominaliśmy już kilkakrotnie, rozpocznie debiuty na scenie naszej w przyszłym tygodniu.

= Ze sztuki.

* Do salonu Krywulta w tych dniach przybył Leona Wyczołkowskiego portret pani K.

= Z wystawy projektów.

Na mocy otrzymanego już zezwolenia wystawa projektów konkursowych pomnika Mickiewicza przedłużoną została do d. 20-go b. m.

Ponieważ dalsze przedłużenie wystawy już nie nastąpi, kto zatem nie znalazł dotąd czasu na jej zwiedzenie, nie powinien zapominać o tym ostatecznym terminie.

Po wystawie wystawione projekta mają być rozlosowane publicznie w sali Sukiennic, co jednak ma nastąpić dopiero we wrześniu.

Zezwolenie władz austrjackich na rozlosowanie niezadługo jest spodziewane.

= Ze sportu.

Czwartkowe gonitwy na polu Chodyńskiem w Moskwie zamykały sezon gonitw wiosennych.

Nagroda dla koni trzyletnich przypadła „Mautpisowi” p. Dilleniusa, podczas gdy jedyny przedstawiciel naszych stajen „Gram“ p. L. Kronenberga pozostał bez miejsca.

Zwyciężana dotychczas „Mandolina“ p. T. Dorożyńskiego wygrała nagrodę „Tyfliską“ rs. 800, wyprzedziwszy z łatwością „Derwisza” braci Iłowajskich, za którym podążał „Firlej“ p. L. Grabowskiego i dwa inne konie; 2 wiorsty przebiegła kasztanka w 2 minuty 29 sekund.

Do nagrody „zachęty” stanęły tylko konie rosyjskie, natomiast w *handicapie* pojawiła się „Sędzina” Augusta hr. Potockiego i „Lord Wilhelm” p. T. Dorożyńskiego, zwycięstwo odniósł jednak trzeci współzawodnik a „Lord Wilhelm” otrzymał nagrodę drugą rs. 118.

O nagrodę „sprzedażną” rs. 540, bieg 2 wiorsty, stanęło u startu 7 koni; wszystkie zostały pobite przez znaną na Mokotowie „Kitchen Maid” p. Al. Wotowskiego, cenioną rs. 800; kierowana przez Page'a przebyła ona dystans w 2 minuty i 48 sekund; „Meteor“, dawniej p. W. Mysyrowicza, obecnie Augusta hr. Potockiego, był trzeci.

„Kitchen Maid“ po ożywionej licytacji pozostała przy właścicielu za rs. 1,171.

= Obrazy św. Łukasza.

W nrze 181*a* naszego pisma podaliśmy w streszczeniu wiadomość *Gazety radomskiej*, o obrazie znajdującym się w kościele we wsi Sobótce w opatowskiem, który według umieszczonego na nim napisu, ma być dziełem św. Łukasza.

Tęż samą wiadomość organu radomskiego streszczono w parę dni później w *Kurjerze porannym*, obecnie zaś z powodu tej ostatniej wzmianki p. Wacław Rakowski nadesłał nam obszerniejsze uwagi o obrazach, które u nas św. Łukaszowi przypisywano.

O tych obrazach pisze Piotr Hijacynt Pruszcz w dziełku wydanem w Krakowie w r. 1740-ym (2-ga edycja) p. t. „Morze łaski boskiej”.

Według owego dziełka (str. 18, 38, 54, 59, 63 i 64), przypisywano wówczas św. Łukaszowi obrazy znajdujące się w Częstochowie u paulinów, w Krakowie na Kaźmierzu w kościele Bożego Ciała, w kościele dominikanów w Smoleńsku, w Chełmnie obraz cudowny, we Lwowie w kościele dominikanów i obraz N. Panny Kodeńskiej de Guadelupe.

Przypisując robotę tych bądźcobądź nadzwyczaj starożytnych malatur św. Łukaszowi Piotr Pruszcz opierał się na autentykach kościelnych oraz na tradycji odwiecznej, a na str. 54 mówi o obrazie smoleńskim: „jest tradycja, iż jest malowany od św. Łukasza, jakoż podobna, bo ich wiele malował.“

Sobieszczański (Wiadom. hist. o szt. pięk. str. 243) pisząc o obrazach, do których przywiązaną jest tradycja, iż ręką św. Łukasza malowane były, wylicza z powyższych tylko trzy i dodaje do nich, na podstawie świadectwa Kojałowicza, obraz znajdujący się w cerkwi św. Trójcy w Wilnie.

Ogółem zatem jest 7 obrazów związanych z imieniem św. Łukasza, dodać jednak należy, iż ani Pruszcz przed stukilkudziesięciu laty, ani Sobieszczański w sto lat później, obrazów tych nie uważali za autentyki rzeczywiście przez św. Łukasza malowane.

Co do obrazu w Sobótce, tego autentyczność ze względu, iż jest malowanym na płótnie, okazuje się wprost niemożebną.

Autor nadesłanej nam notatki przypuszcza, iż może jeden z 7-iu powyżej wymienionych obrazów jakim sposobem został przewieziony do Sobótki, albo też, że dostał się tam z Sandomierza obraz, który w tem mieście znajdował się jeszcze w r. 1829-ym, a o którym „Pamiętnik sandomierski” wydany w tymże roku w Warszawie, na str. 111 wspomina, że św. Jacek zwykł był się przed nim modlić.

Przypuszczenie to, naturalnie wobec obrazu robionego na płótnie, upada.

Obraz w Sobótce, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest zatem przynajmniej o półtora tysiąca lat zaświeży, ażeby mógł mieć prawo do metryki, jaką mu przypisała umieszczona na nim łacińska legenda.

= Pątnicy.

W dniu dzisiejszym, po odbytem nabożeństwie w kościele św. Ducha, znaczna kompanja wyruszyła do Częstochowy.

Składa się ona z paruset osób.

Pątnicy są przeważnie z samej Warszawy i z jej okolic.

= Zbór baptystów.

Proszeni jesteśmy o odwołanie wiadomości o zamiarze przeniesienia do innego lokalu zboru baptystów przy ul. Chłodnej nr 12.

Wbrew wzmiance naszej, podanej w nrze 177-ym *Kurjera*, zbór pozostaje na dotychczasowem miejscu.

= Plac Trzech Krzyży.

Mieszkańcy tej dzielnicy ciągle utyskują na gwałtowną potrzebę należytego uporządkowania bruku na placu.

Podczas deszczu nie wiadomo jak przejść, gdyż cały plac przedstawia rodzaj jeziorka, po stronie ulic Hożej i Wspólnej nawet przy niezbyt wielkim deszczu trudno jest chodzić.

A jednak jest to punkt bardzo ożywiony i ruchliwy, który zasługuje na większą uwagę.

Wprawdzie widzimy na placu przygotowany zapas kamieni, ale od nagromadzenia zapasu do wybrukowania ulicy jest jeszcze bardzo daleko.

= Ze skwerów.

Milutki i cienisty skwer na ulicy Senatorskiej przed pałacem poprymasowskim, znajduje się w wielkiem opuszczeniu i zaniedbaniu.

Z bujnych niegdyś trawników pozostały tylko nikłe ślady, a winien temu brak ogrodzenia i opieki.

Wieczorem, a nawet we dnie, na cienistych trawnikach wylegają się swobodnie *lazzaroni* warszawscy.

Skwerowi na Krakowskiem Przedmieściu grozi też zagłada, jeśli złemu wcześnie się nie zapobieży.

Robotnicy pracujący przy kanalizacji w godzinie śniadania i obiadu, lekceważą ogrodzenie druciane, rozlegając się swobodnie na trawnikach nietylko sami, ale wraz z przynoszącymi im śniadania i obiady.

Dziś, już po kilku dniach, trawnik jest tak miejscami wydeptany, jakby spacerowały po nim słonie.

Zdaje nam się, iż dozorujący robót kanalizacyjnych, nie powinni zezwalać na niszczenie trawników.

= „Wilczek chowany".

W dniu wczorajszym widzieliśmy na sznurku przyswojonego wilka, prowadzonego przez młodą panienkę.

Zdaje się, że na takie upały zabawka to niezbyt bezpieczna.

= Niemiła sprawa.

Ubiegłej nocy, o godzinie wpół do pierwszej, przechodząc ulicą Bracką, znaleźliśmy tłumy przed jednym z domów (nr 8 nowy).

Ciżba składała się przeważnie z izraelitów, właścicieli sklepów z okolic Żelaznej Bramy, Żabiej i Granicznej.

W bramie domu oraz na ulicy stali oficjaliści policyjny.

Jednocześnie otworzyły się okna na trzeciem piętrze, z których wychyliło się kilka głów, przy pomocy światła gorliwie obserwujących ramy i gzemsy.

Zaciekawieni niezwykłym obrazem, dowiedzieliśmy się szczegółów następujących.

Od paru tygodni handlujący z wyżej pomienionej dzielnicy odbierali wizytę eleganckiej damy, która w towarzystwie lokaja czyniła rozmaite zakupy.

Dama nie należała do oszczędnych, ponieważ wybierała towary najlepsze i w wielkich ilościach.

Gdy kupiec uradowany z korzystnego targu przedstawiał rachunek, klijentka tłumaczyła się, iż zabrakło jej pieniędzy.

Posyłano tedy sklepowego chłopca dla odebrania należności...

Tu zaczynały się pomysłowe praktyki, mające na celu omylenie śladów i pozbycie się „natręta".

Najczęściej dama zasiadała w powozie lub dorożce, lokaj wskakiwał na kozioł i zanim zdumiony posłaniec miał czas zrozumieć sytuację, powóz był już daleko...

Największemi względami cieszyły się sklepy w pobliżu domów przechodnich.

Ucieczka była tem łatwiejszą, iż służący z towarami oddalał się w jedną, zaś jego pani w drugą stronę...

Zasługuje na uwagę śmiałość, z jaką dwójka ukazywała się w ulicach raz już nawiedzanych, naturalnie z pominięciem sklepów zrabowanych.

Wreszcie naciągnięta struna pękła...

W dniu wczorajszym pani ukazała się w sklepie za Żelazną Bramą.

Tym razem „zakupiła" koronek za rs. 20.

Handlujący skłaniając się do żądania, wysłał 14-letniego wyrostka.

Gdy sprytna operatorka ruszyła dorożką z kopyta, chłopak widząc co się święci, usiadł na resory, na których ujechał kilkadziesiat kroków.

Następnie napotkawszy wolną dorożkę, kazał gonić uciekających.

Pewna nieomylności swojej metody dama i tym razem liczyła na szczęśliwą gwiazdę...

A jednak po przybyciu do celu podróży spotkała się oko w oko ze zręcznym malcem...

Ten ostatni, po zasięgnięciu informacji od mieszkańców o osobistości „damy", przybył do swego chlebodawcy z relacją.

Rozeszła się wieść po sklepach sąsiednich; poszkodowani kupcy zebrali się u handlującego koronkami, celem narady nad środkami jakie przedsięwziąć należy.

W rezultacie zawiadomiono policję, która pośpieszyła do mieszkania pomysłowej damy.

Do godziny wpół do drugiej w nocy poszukiwania nie odniosły skutku...

Nadmienić wypada, iż wartość skradzionych tym sposobem towarów wynosi wcale pokaźną sumkę.

Jeden z handlujących rości pretensje o rs. 600 za aksamity i atłasy, inny o rs. 300 za jedwabie; pomniejszych obliczyć niepodobna.

Pani *** należąca do wyższego koła towarzyskiego, po dowiedzeniu jej przestępstwa, zasiądzie na ławie oskarżonych.

= Znaczna kradzież.

W sprawie kradzieży dokonanej w zarządzie Towarzystwa wzajemnej pomocy, przy ulicy Orlej, otrzymujemy kilka szczegółów, uzupełniających podaną dzisiaj rano notatkę.

Sekretarz gminy, przewidując niebezpieczeństwo, z powodu, iż lokal górny stał pustkami, zażądał od rządcy kluczy od pomienionego apartamentu, aby mógł czuwać nad całością skarbca.

Rządca domu nie chciał zadość uczynić temu żądaniu i sam się podjął dozoru.

Tymczasem fakt, jak opisaliśmy, zaszedł.

Rozwinięte śledztwo przekonało dotąd, że w sobotę pracowali w apartamencie pustym szklarze; widziano także kręcącą się żydówkę, która po kilkakroć nosiła w koszu placki solone.

Takież samo pieczywo znaleziono w miejscu spełnionego czynu.

Złodzieje, którzy dostali się do lokalu z wyższego a nie z niższego piętra, nie ruszyli srebra, kontentując się zaborem rzeczy złotych i klejnotów.

Szkody są znaczne, dotąd jednak dokładnie nieobliczone.

= Z niedozoru.

Trzyletni syn zamieszkałego na Ząbkowskiej Abrama Brandwejna, będąc pozostawiony na podwórzu bez dozoru, wyszedł na ulicę, gdzie wpadł pod koła nadjeżdżającego wozu.

Winnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Najechanie.

Na Żelaznej powożący wozem ładownym Józef Krawczyński najechał na przechodzącego staruszka Bonawenturę Jasińskiego, liczącego 73 lat wieku, który wpadłszy pod koła, uległ bolesnemu obrażeniu ciała i złamaniu dwóch żeber.

Nieprzytomnego J. w stanie niebezpiecznym odwieziono do mieszkania, winnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożność.

W dniu wczorajszym malarz dopełniający restauracji domu nr 38 na Krakowskiem-Przedmieściu, spadł z przenośnego rusztowania, przyczem zranił głowę i ręce.

Powodem tego było niedbałe ustawienie rusztowania.

= Małoletni podpalacze.

Na placu Grzybowskim, w podwórzu domu nr 7, przytrzymano dwóch wyrostków Chaima Rotkonera i Gila Guterwassera w chwili, jak nagromadziwszy w jedno miejsce pod płotem drewnianym różne łatwo zapalne przedmioty, podpalili takowe.

Ogień ugaszono, przytrzymani zaś malcy, przy badaniu oświadczyli, że do czynu tego namówił ich jakiś starozakonny.

† Wspomnienie pośmiertne.

W d. 2-im b. m. zmarł w Łodzi Fryderyk Karol Beckman, b. profesor uniwersytetu tutejszego.

Urodzony w Talsen w Kurlandji w d. 7-ym stycznia r. 1818 go, ukończył farmację w Dorpacie w r. 1843-im, gdzie w kilka lat później został laborantem przy katedrze farmacji, a następnie, po uzyskaniu stopnia, sam wykłady prowadził.

Z grona uczniów jego wyszło wielu znakomitych chemików, pomiędzy innymi Jakób Natanson.

W r. 1866-ym objął posadę pomocnika inspektora i nauczyciela umiejętności przyrodniczych w Łodzi przy miejscowej szkole realnej.

Po zniesieniu komisji oświecenia i reorganizacji zakładów naukowych, Beckman przeniósł się do Warszawy i tu został docentem farmakologji.

Stanowisko to zajmował do r. z.

Pogrzeb jego, nader okazały, odbył się przy udziale deputacji profesorów farmaceutów z Warszawy.

= Wakanse.

Egzamina nowo zapisujących się do gimnazjum męskiego kieleckiego rozpoczną się dnia 19-go sierpnia.

W klasie pierwszej, piątej i szóstej wszystkie miejsca są zajęte.

Wakansów w klasie przygotowawczej jest 30, a w drugiej, trzeciej, czwartej, siódmej i ósmej tylko po kilka miejsc rozporzadzalnych.

= Gimnazjum.

Z Biały podlaskiej donoszą:

„W r. b. z gimnazjum bialskiego otrzymało patenta dojrzałości 26 uczniów, jeden zaś tylko z powodów od niego niezależnych zmuszonym był podać prośbę o uwolnienie podczas egzaminów.

W liczbie tej było w klasie VIII-ej: 16 polaków, 6 rosjan i 5 starozakonnych."

= Jarmark na chmiel.

Pewien kupiec radomski powziął myśl urządzenia w Radomiu dorocznych jarmarków na chmiel.

Radom dlatego wybrany został na miejsce jarmarku, ponieważ w gubernji radomskiej chmiel produkowany jest w poważnej ilości i stanowi prawie podstawowy artykuł wielu tamtejszych gospodarstw.

Inicjator, nie chcąc działać na niepewne, zbiera skrzętnie dane statystyczne dotyczące produkcji chmielu.

= Łaźnia parowa.

Pewien obywatel ziemski w lubelskiem ma zamiar wybudować łaźnię parową dla służby dworskiej i ludności wiejskiej.

Wybudowanie łaźni i zachęcenie do używania może mieć bardzo dobry wpływ na zdrowie ludu wiejskiego, który pod względem utrzymania ciała w czystości nie jest starannym.

W lecie nie w każdej miejscowości znajduje się woda do kąpieli, a cóż dopiero w porze zimowej, gdzie tylko w mieście użyć można kąpieli.

= Budżet Radomia.

Budżet Radomia, przedstawiony ministerjum, zatwierdzony został z tą ważniejszą zmianą, że zasiłek dla szpitala św. Kazimierza z 1499 rs. 58 kop. zmniejszony został na 195 rs.

Ministerjum dodało natomiast osobne kredyta: na naprawę mostu na ulicy Staromiejskiej 472 rs. 90 kop., na wybrukowanie ulicy Długiej 7137 rs. 93 kop. i na wybrukowanie alei Sandomierskiej 3086 rs. 71 kop.

Dla wyrównania wydatków pozwolono podnieść z kapitału rezerwowego miejskiego 1999 rs. 62 kop.

Dochody i wydatki w budżecie miejskim obliczono na r. b. w sumie 41,891 rs. 50 $\frac{1}{2}$ kop.

= Samouczek.

W istniejącej we wsi Łubkach, w powiecie płockim, szkółce elementarnej, jeden z uczniów, syn włościanina, okazuje bardzo wielkie zdolności do rysunku.

Rysuje on wprawnie nietylko z wzorków ale i z natury, chociaż w szkole nie uczą rysunków.

Gdyby tym chłopcem chciano się zaopiekować, mógłby się może rozwinąć wrodzony talent.

ZE ŚWIATA.

✕ **Radymno** w sobotę d. 4-go b. m. obchodziło jubileusz Zacharjasiewicza, który w tem mieście przyszedł na świat i jest dotąd jego obywatelem. Na czele komitetu urządzającego obchód stanęli burmistrz i notarjusz miejscowy. Akt uczczenia jubilata odbył się w odpowiednio przybranej sali szkolnej.

✕ **Dr Plendus** w przejeździe z Brazylji bawił chwilowo w Warszawie. Ziomek nasz ordynuje stale w Rio-Janeiro, dokąd rodzice w młodym wieku go odwieźli. Plendus udał się do Wilna, gdzie ma rodzinę, której dotąd nie znał. Po polsku nie mówi wcale.

✕ **Zakład kąpielowy w Krynicy** otwarty został dopiero 30-go z. m., nie zaś 15-go czerwca. Kilkudziesięciu pacjentów, przybyłych na miejsce od początku zeszłego miesiąca, radośnie powitało rozpoczęcie sezonu.

✕ **Towarzystwo muzeum narodowego** w Pradze zakupiło w bieżącym miesiącu obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający epizod wojenny.

✕ **Rzadko który z ojców** poszczycić się może taką karjerą dla córek, jak skromny drukarz, Skavnitz, w Bernie, na Morawach. Jedną wydał za adwokata Prażaka, drugą za sędziego Streita, lecz obadwaj z czasem zostali ministrami, trzecia córka wyszła za Proskovetza, miljonowego przemysłowca.

✕ **W Semlinie**, jak donoszą dzienniki austrjackie, wykonano wyrok śmierci na mordercy Zweiczu. Skazany, zawiadomiony o mającej nastąpić na drugi dzień egzekucji, zażądał kwarty wódki, ale, naturalnie, odmówiono mu. Następnie kazał się ogolić i zabrał się do splatania wieńca, aby zobaczyć jak też mu będzie ze sznurem na szyi. Jakaś wieśniaczka ofiarowała się poślubić skazańca, z warunkiem, aby został ułaskawiony, chcąc razem z nim umrzeć, gdyby jej prośba nie była przyjętą. Biedna dziewczyna była obecną podczas egzekucji Zweicza i zalewała się gorącemi łzami.

✕ **Cesarz Wilhelm** bawi w Ems. Monarcha używa dwa razy na dzień przejażdżki w powozie wzdłuż brzegów rzeki Lahn'y. Zdrowie jego polepsza się z każdym dniem, tak że niedawno próbował już małego spaceru pieszo. O godzinie 10-ej przed południem cesarz zasiada nieodmiennie u jednego i tego samego okna swoich apartamentów i spędza tam dobrą godzinę, przyglądając się ożywieniu tej jednej z najruchliwszych stacyj kąpielowych. Przechodnie zatrzymują się, podnoszą głowę—monarcha często na ukłony odpowiada skinieniem głowy. Cesarzowa dwa razy już odwiedziła małżonka, przybywając do Ems na dni parę z Koblencji.

✕ **Kopalnia węgla kamiennego** urządzona będzie w pałacu przemysłowym w Paryżu na wystawie pracy, która zostanie otwarta d. 23-go lipca. Będzie on

miała liczne galerje, do których prowadzić ma szyb głęboki 30 stóp. W kopalni będą unaocznione wszelkie systemy eksploatacji węgla.

× **W Paryżu** odbył się kongres towarzystw antiwiwisekcjonistów. Przysłały swoich przedstawicieli wszystkie towarzystwa francuskie, angielskie, niemieckie, szwajcarskie, włoskie, austrjackie, norweskie, rosyjskie i amerykańskie. Pani Marja Huot domagała się śledztwa nad doświadczeniami przedsiębranemi w szpitalach na chorych. P. Marja Deraismes krytykowała, w mowie bardzo oklaskiwanej, metodę Klaudjusza Bernarda i niebezpieczeństwa z niej wypływające. Zgromadzenie pod wpływem tej mowy zamianowało trzy komisje, mające zbadać te kwestje.

× **Na Père Lachaise**, w Paryżu, wybudowano krematorjum na wzór rzymskiego, tak ekonomiczne, iż od spalenia zwłok płacić się będzie tylko 15 fr.

× **Papież Leon XIII-ty** obchodzić będzie w roku 1887-ym pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa. Z uroczystością sekundycyj papieskich odbyć się ma jednocześnie beatyfikacja kilku sług bożych.

× **W Rzymie** zaaresztowała policja adwokata Lopeza, który, o ile się zdaje, był wspólnikiem kradzieży przeszło dwóch miljonów z banku narodowego, spełnionej przed kilku laty. Lopez, młody adwokat, był w swoim czasie jednym z obrońców oskarżonych o dokonanie tej miljonowej kradzieży. Policja miała go ciągle na oku i obecnie aresztowała wskutek zeznania niejakiego Governatori, jednego ze sprawców kradzieży, odsiadującego karę. Z zeznań tych wynika również, iż Tangherlini, b. urzędnik banku, skazany na 12 lat ciężkich robót, jest niewinny. Policja aresztowała także kobietę, Ludwikę Morelli, która przez długi czas ukrywała w swoim domu Baccarini'ego, głównego sprawcę kradzieży i otrzymała za to 80,000 fr. Oprócz wymienionych, aresztowano jeszcze kilkanaście indywiduów, poszlakowanych o wspólnictwo.

× **Nataniel br. Rotszyld** został przez gabinet Salisburego mianowany parem Anglji. Jest to pierwszy izraelita, który zasiądzie w izbie lordów, tak jak ojciec jego, br. Lionel Rotszyld, był pierwszym żydem, zasiadającym w izbie gmin. Jednocześnie Salisbury powierzył urząd sekretarza parlamentarnego w ministerjum handlu baronowi Worms, który jest pierwszym żydem, należącym w Anglji do składu gabinetu.

× **W Ameryce** powstało stowarzyszenie religijne przeciw samobójcom, mające na celu szerzenie pojęć chrześcijańskich dla odwrócenia szaleńców pragnących się targnąć na swe życie. Jako środek skuteczny uznano odczyty, w odpowiednim duchu prowadzone.

× **Sztuczny deszcz.** P. Max de Nansouthy, mechanik amerykański, wynalazł przyrząd do skrapiania ulic. Przyrząd umieszczony zostaje na wysokich (20 metrów) drągach, sterczących nad dachami i skrapia ulice, domy i... przechodniów najzupełniej jak deszcz obfity. Sposób ten ma podobno wybornie odświeżać powietrze.

× **Zagruby.** Jedna z gazet bawarskich pod nagłówkiem „*Curiosum*” podaje: „Pewien landwerzysta pociągnięty do Landau na ćwiczenia, musiał zostać uwolniony, ponieważ pomiędzy całym zapasem garnizonu nie można było znaleźć ani uniformu ani pasa do szabli, które byłyby zdolne objąć figurę tego wyjątkowo tłustego żołnierza.”

— Nędza wstydząca się żebrać, stokroć jest nieszczęśliwszą od tej, która wyciąga rękę na ulicy—tą myślą powodowani, polecamy względom i dobremu sercu szanownych naszych czytelników rodzinę D...., niegdyś zamożną, która skutkiem różnych przejść i nieszczęść, dziś pozostaje w ostatniej nędzy i bez dachu.

Głowa rodziny od roku bez miejsca—matka zreumatyzowana, dwoje dzieci, jedno w szpitalu, a drugie w domu od kilku tygodni ciężką chorobą złożone.

Najmniejsze nawet datki redakcja naszego pisma przyjmie z wdzięcznością, licząc na to, że głos jej nie będzie głosem wołającego na puszczy.

— *Sprostowanie.* W nrze 184-ym w artykule sprawozdawczym z wystawy o maszynach, zaszła pomyłka w nazwisku. W szpalcie 3-ej w wierszu 7-ym od końca artykułu, zamiast „fabryka braci Maliszewskich“ wydrukowano „Waliszewskich“.

Nekrologja.

† Ś. p. Elżbietka **Nitowska**, córka Aleksandra i nieżyjącej Marji z Kąsinowskich małżonków Nitowskich, przeżywszy miesięcy 8, w dniu 6-ym b. m., powiększyła grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z domu № 26 przy ulicy Nowolipie na cmentarz powązkowski, na które pozostałe: babka i ciotka w nieobecności ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —792—

† Ś. p. Walerjan syn Piotra **Swieczyn**, radca tajny, prezes komisji emerytalnej w gub. Królestwa Polskiego, zmarł dnia 24 czerwca (6 lipca) r. b. w wieku lat 77. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, to jest dnia 26-go czerwca (8 lipca), w warszawskim prawosławnym soborze, o godzinie **10-ej** rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz prawosławny na Woli. —2334—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Tomaszewskiego**, obywatela miasta Warszawy, przed kilku dniami w grobie rodziny Kozłowskich na cmentarzu powązkowskim pochowanego, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście, w dniu 8 lipca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, na które w ciężkim smutku pozostałe: matka i żona zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —791—

† Szanownemu księdzu Michalskiemu za poczynione ustępstwa, zacnej młodzieży, która na własnych barkach drogie nam zwłoki córki naszej do grobu poniosła, oraz tym wszystkim, którzy smutnemu temu obrzędowi towarzyszyli, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“, prosząc zarazem, aby raczyli zebrać się jeszcze na żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej we środę, to jest dnia 8-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana w tymże kościele.

—788— **Czermińscy.**

† Dnia 30-go czerwca, nieszczęśliwym wypadkiem przeniósł się do wieczności ś. p. Erazm **Fiszer**, uczeń kl. IV, w 15-ym roku życia, syn Marcelego i Stefanji z Ziembińskich Fiszerów. We środę, to jest dnia 8-go lipca, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę, na które stroskani rodzice i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —2329—

† Szanownym kolegom i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. Stanisławowi **Guziewiczowi**, studentowi 2-go kursu prawa, zmarłemu 29-go czerwca w m. Suwałkach, wyrażamy serdeczne podziękowanie.

—2339— **Rodzina.**

Nadesłane.

Od warszawskiego rzecznego Yacht-klubu otrzymaliśmy kopję następnej odezwy, która w dniu dzisiejszym w oryginale przesłaną została komitetowi warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego:

Do Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Z rozmaitych pism tutejszych dowiadujemy się, że fakta zaszłe podczas wspólnej naszej gonitwy na regatach, urządzonych w dniu 29 czerwca przez warszawskie Towarzystwo wioślarskie, podane zostały do wiadomości publicznej w sposób niezgodny z istotnem położeniem rzeczy, i to zniewala nas do przesłania komitetowi następujących objaśnień.

Uznanie naszej łodzi wyścigowej przez startera Towarzystwa wioślarskiego p. Nestorowicza i przez p. Riegerta, arbitra asystującego wyścigom ze statku parowego, za niekwalifikującą się do udziału w wyścigu, nastąpiło w formie najzupełniej nielegalnej zarówno według „Ogólnych prawideł wyścigowych niemieckiego stowarzyszenia wioślarskiego“, do których obadwa nasze Towarzystwa w myśl § 15, umowy zawartej w dniu 28 maja 1884 r., we wszystkiem stosować się mają, jako też według postanowień § 4 tejże umowy z 28 maja r. z.

Paragraf 49 rzeczonych prawideł wyścigowych opiewa, że:

„wszelkie protesty, nieporozumienia i nieprawidłowości mają być przedstawione komitetowi i przez tenże komitet przekazane do zadecydowania sędziemu lub sędziom.“

§ 4 naszej umowy powiada:

„z każdego z klubów wybrany będzie starter i dwaj sędziowie polubowni. Prócz tego warszawskie Towarzystwo wioślarskie wybierze jednego z panów, który ma asystować łodziom na statku parowym, ażeby uważać, czy podczas jazdy nie dopuszczono się pomyłek. Pan Riegert zobowiązał się przyjąć na siebie tę funkcję.“

Zadaniem przeto p. Nestorowicza było tylko przestrzeganie prawidłowości startu, p. Riegert zaś miał tylko czuwać nad samą jazdą, rozstrzyganie zaś nieporozumienia co do tego, czy nasza łódź ma lub nie ma być dopuszczoną do gonitwy, należało tylko i jedynie do sądu polubownego, złożonego przez obiedwie strony. Taki zaś *skombinowany* sąd polubowny nie otrzymał od komitetu warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego *przed regatami żadnego protestu,* ztąd też zupełnie niewłaściwem było wzbronienie naszej łodzi już przy starcie przez osoby niekompetentne udziału w wyścigu.

Pomijając zresztą nawet wszelkie prawidła wyścigowe, byłoby zupełnie nielogicznem, gdyby w razie wynikłego sporu jedna ze stron samej sobie tylko przypisywać chciała prawo decydowania.

Z tych powodów oświadczenie naszego sternika przy starcie, że nie nie będzie zwracał uwagi na zabronienie mu przez pp. Nestorowicza i Riegerta brania udziału w wyścigu z powodu, że o tem tylko sąd polubowny decydować może, było zupełnie uzasadnionem.

Jak dalece samowolne postąpienie Towarzystwa wioślarskiego przez osoby pp. Nestorowicza i Riegerta z „Ogólnemi prawidłami wyścigowemi niemieckiego stowarzyszenia wioślarskiego nie jest w zgodzie, świadczy jeszcze dostatecznie § 46 pomienionych Prawideł, który mówi:

„Pełnomocnictwo sędziego lub sędziów rozciąga się na *cały wyścig, od jego początku aż do końca. Starter podlega sędziemu lub sędziom*”.

W myśl tego paragrafu, starter Towarzystwa wioślarskiego nie miał żadnego prawa samowolnie odrzucać odwołania się naszego sternika do decyzji sądu polubownego.

Ważniejszego jeszcze błędu dopuścił się starter Towarzystwa wioślarskiego w następującym wypadku. Już bowiem (a działo się to jeszcze przed nadejściem mającego asystować gonitwie statku parowego) po daniu rozkazu wyruszenia, zawezwał do powrotu łodzie, które przebiegły już conajmniej przestrzeń stu metrów, przyczem łódź nasza wysunęła się już była dość znacznie naprzód. Według § 34 „Ogóln. prawideł wyścig. niem. stow. wioślarskiego”, obowiązkiem startera jest bezzwłocznie odwołać łodzie, jeżeli start jest chybiony. Nie wdajemy się w rozstrzyganie czy rozkazy startera Towarzystwa wioślarskiego mogły obowiązywać naszą łódź, w każdym jednak razie ażeby mieć prawo do nagrody, należało ściśle zachować ogólne przepisy wyścigowe, bez względu na to, czy łódź Towarzystwa wioślarskiego płynęła sama czy też razem z naszą. Po nadejściu statku parowego nastąpił drugi start jeszcze mniej prawny od pierwszego. Starter Towarzystwa wioślarskiego dał osadzie łodzi Towarzystwa taki rozkaz: „jedźcie wolno do domu, nie ma wyścigów”. Podobny rozkaz jest niedopuszczalny dla wyścigów w ogóle, czy w nich uczestniczy jedna albo też 2 lub 3 łodzie. Każdy rozsądnie myślący człowiek przyzna nam, że po takim rozkazie mogliśmy spokojnie obok naszej współzawodniczącej łodzi *płynąć do domu po losem nam wskazanej stronie.* Nie potrzebowało więc Towarzystwo wioślarskie najechać naszej łodzi, skoro ta znajdowała się na właściwym torze, nie stając na drodze żadnej innej łodzi, ani też nie miało Towarzystwo wioślarskie prawa przyznawania sobie nagrody, skoro istotnego wyścigu faktycznie nie było.

Tylokrotnie przytaczane „Ogólne prawidła wyścigowe niem. stow. wiośl.” nie mówią nic o tem, ażeby łódź uznana za niekwalifikującą się nie mogła się ścigać. Przypuściwszy więc nawet, że ze strony Towarzystwa wioślarskiego wszelkie przepisy „Ogólnych prawideł wyścigowych niem. stow. wiośl.” zachowane były zupełnie ściśle, jest conajmniej wątpliwem, czy według wszystkiego co wyżej powiedziano, Towarzystwo wioślarskie miało prawo nie dozwalać ścigania się naszej łodzi, płynącej po torze przez los jej wskazanym. Nie ulega wszelako żadnej kwestji, że gwałtowne natarcie jednej z ciężkich łodzi Towarzystwa wioślarskiego na naszą lekką łódź wyścigową, co mogło spowodować zupełne jej zdruzgotanie i narazić życie pięciu ludzi, jest czemś zupełnie niesłychanem i bodaj jedynym dotąd wypadkiem w kronikach sportu wodnego.

Nareszcie winniśmy także wspomnieć, że jeszcze na kilka dni przed regatami członkowie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego uprzedzali członków naszego klubu, że podobny akt gwałtu jest zamierzony w razie, gdyby nasza łódź naprzód się wysunęła. Członkowie ci naszego klubu są gotowi stwierdzić to pod przysięgą. Również i oświadczenie prezesa Towarzystwa wioślarskiego, p. Józefa Rawicza, który natychmiast po zaszłym wypadku na statku parowym, w rozmowie z członkami naszego klubu pp. Springerem i Buschem, przez nich interpelowany, powiedział: „Cóż panom mam odpowiedzieć? Chcieliście panowie naprzód zrobić nam figla waszą łodzią, teraz my to samo robimy; chcieliśmy wam bądźcobądź przeszkodzić stanąć pierwszymi u mety, jeżeli nie spokojnym sposobem, to przemocą. Takie rzeczy w sporcie uchodzą”, pozwala wnosić, że wszystko to stało się z wiedzą komitetu.

Nasi sędziowie oświadczyli, że zachowanie się delegowanych Towarzystwa wioślarskiego pod każdym względem nie jest zgodne z prawidłami i z zobopólną naszą umową, że zatem wyścig nie ma wagi, co niżej podpisany komitet przyjął do wiadomości i o czem niniejszem komitet Towarzystwa wioślarskiego zawiadamia.

Tymczasem zaś odniesiemy się do kompetentnych fachowych stowarzyszeń o rozstrzygnięcie kwestji.

Komitet warszawskiego rzecznego
Yacht-klubu.

Z Cesarstwa.

Jenerał Lumsden został przez królowę Wiktorję obdarzony orderem Łaźni. Taką wiadomość kilka dni temu przyniosła Ajencja północna—dziś na niej osnuwa polityczny swój przegląd *Nowoje wremja.* Za poprzedniego ministerjum Gladstone'a je-

nerał Lumsden popadł prawie w niełaskę, powleczoną tylko dla oka w formę zawezwania do Londynu dla wyświetlenia wrzekomych wątpliwości. Królowa, udzielając mu tak wysoką nagrodę, oczywiście idzie w tem za radą nowego szefa ministerjum, dając tem do zrozumienia, że nowy gabinet poczytuje za zasługujący na nagrodę sposób postępowania, który budził niezadowolenie ministerstwa Gladstone'a. Jeżeli, a nastąpi to niezawodnie, prasa zachowawcza odznaczenie jenerała Lumsdena będzie tłumaczyła jako „odpowiedź” na złotą szpadę, jaką obdarzony został jen. Komarow, to fakt wysokiej nagrody udzielonej sir Lumsdenowi nabierze jeszcze większego znaczenia. W żadnym razie nie stanie się to powodem dyplomatycznej uwagi, co przecież znowu nie zmniejsza doniosłości politycznej faktu nagrody, głównie z tego względu, że udzieloną dopiero została po objęciu władzy przez gabinet konserwatywny. Nakazuje to rządowi rosyjskiemu jeszcze większą niż dotychczas oględność w rokowaniach o granicę afgańską. Odznaczenie, jakie spotkało jenerała Lumsdena, jest niewątpliwe aktem demonstracyjnym. „Fakta powoli układają się w ten sposób, powiada *Nowoje wremja*, że wątpliwem się zaczyna wydawać, czy będzie można wznowić układy na tychsamych warunkach, na jakich się przerwały wskutek upadku Gladstone'a. Jak dotąd, prasa konserwatywna usiłuje przekonać publiczność angielską i kontynentalną, że ministerjum Salisburego nie myśli powracać do polityki rusofobskiej ministerjum Beaconsfielda, wszelako jeden po drugim następujące fakta dowodzą zupełnie przeciwnie. Jako nowego przedstawiciela Anglji w Konstantynopolu wymieniają tegoż samego Layarda, który był pierwszym sprawcą wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877 i 1878-ym; jenerała Lumsdena wynagradzają za to, co przy Gladstonie było przyczyną jego niełaski. W takich warunkach Rosja chyba będzie musiała zażądać dla siebie dodatkowych gwarancyj w Azji środkowej.”

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy, że *Times*, zastanawiając się nad niepokojącemi wieściami o położeniu w Afganistanie, jest zdania, że nowy rząd powinien zakończyć raz drażliwą kwestję anglo-rosyjską, drogą chociażby czasowego porozumienia. Według opinji organu City, afgańczycy jak byli, tak też i zostali niepewnemi w najwyższym stopniu sprzymierzeńcami i dlatego lord Salisbury powinien się przedewszystkiem postarać o ufortyfikowanie granicy indyjskiej i naznaczyć drogi i punkta, na których armja angielska mogłaby czekać pochodu armji rosyjskiej na Indje.

Też samo *Petersburskija wiedomosti* na podstawie listów z Aschabadu donoszą o wyjeździe do Bami tysiąca z górą robotników, po największej części persów zakontraktowanych do robót przy budowie drogi żelaznej zakaspijskiej. Według zapewnienia londyńskiej ajencji telegraficznej, przygotowania wojenne ze strony rosyjskiej nie ustają. Po bazarach krążą pogłoski, że wojna pomiędzy Anglją a Rosją wybuchnie zaraz po ukończeniu budowy kolei. Rosjanie budują most przez rzekę Murgab. W pierwszych dniach czerwca do rosyjskiego Seraksu miał nadejść oddział 800 ludzi piechoty rosyjskiej. Rząd perski zaś wysłał do perskiego Seraksu inżyniera, który rozporządza znacznemi funduszami, przeznaczonemi na naprawę i uzupełnienie fortyfikacyj tego punktu i budowę koszar. Afgańczycy zaś z inicjatywy anglików mieli urządzić w Heracie działolejnię.

W *Praw. wiestniku* czytamy: „W dniu 19-ym czerwca na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej robotnicy warsztatów na stacji Aleksandrowsku, zaprzestawszy o godzinie 9-ej rano roboty, zaczęli tłumnie wyrażać swoje niezadowolenie z zarządu drogi i pomimo perswazyj zwierzchności żandarmskiej i kolejowej dopuścili się nieporządków, które wyraziły się przez zagrodzenie drogi, co stało się przyczyną zatrzymania pociągu pocztowego przez 30 minut. Miejscowe władze i rada zarządzająca towarzystwa drogi żelaznej przedsiębiorą środki, celem położenia kresu nieporządkom. W dniu 20-ym czerwca spodziewano się, że robotnicy warsztatów w Aleksandrowsku, dopuszczający się nieporządków, powrócą od południa do roboty.“

Gazeta tyfliska *Nowoje obozrenje* donosi, że do Aschabadu dostawiono już zostały trofea wojenne, zdobyte na afgańczykach w potyczce z dnia 18-go marca. Trofea te składają się z ośmiu dział, czterech polowych i czterech górskich. Wszystkie one są pochodzenia angielskiego i noszą stemple roku 1836-go.

Z ostatniej chwili.

Z Paryża potwierdzono urzędownie, że howasowie na Madagaskarze w ostatnich czasach przypuścili kilka ataków do zajętej przez francuzów twierdzy Majunga. Rząd królowej howasów obsadza wszystkie posady urzędnicze ludźmi w Anglji przez metodystów kształconymi i nienawidzącymi francuzów.

Times pisze: „Rotszyld został parem, lordem of Rothschilds. Najstarszy syn pierwszego żyda, który zasiadał w izbie gmin, jest pierwszym żydem, który zasiada w izbie parów. Zniknął zatem ostatni ślad nieobywatelskości żydowskiej w Anglji.” *Pall Mall Gazette* pisze z tego powodu: „Zżydowienie Anglji postępuje, z łaski Gladstone'a mamy lorda Rothschilda. Należy jednak dodać, że nowy lord, aczkolwiek żyd z pochodzenia, niegorszym jest chrześcijaninem od wielu lordów i książąt. Mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum handlu, baron Worms, jest pierwszym żydem piastującym w Anglji urząd gabinetowy. Nowe czasy!”

Piąta wyprawa niemieckiego towarzystwa wschodnio-afrykańskiego stanęła d. 14-go czerwca r. b. w Zanzibarze. Ma ona udać się do Usagara i tam czekać na dalsze instrukcje. Szósta wyprawa odpłynie d. 14-go b. m. Nabyte przez towarzystwo terytorjum sułtana Chutu wynosi 400 mil kwadratowych. Jutro z Hamburga odpływają do Zanzibaru znaczne ładunki prochu i broni.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin **7-go lipca. — Projekt do prawa, który wyklucza obcych książąt od następstwa na tronach niemieckich, wniesiony zostanie przez rząd pruski na jesiennej sesji niemieckiej rady związkowej. (Projekt ten wywołany został przez pretensje księcia Cambridge do objęcia rejencji brunświckiej;** ***przyp. red.)***

GIEŁDA
dnia 7-go lipca 1885-go roku.

Coraz bardziej uciskający wpływ wywiera na giełdę naszą bezczynność giełdy berlińskiej i bezzmienność kursów przez nią notowanych. 204.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną powtarza się już od czwartku zeszłego tygodnia codziennie, z bardzo małemi zmianami w tranzakcjach kasowych. W tych warunkach giełda nasza nie widzi dla siebie pola do działania. Kursa poruszają się bardzo słabo i bez wytkniętego kierunku, tranzakcje odbywają się bardzo małe po kursach niepewnych, stosownie do specjalnych warunków każdej tranzakcji.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.15, płacono kurs wczoraj żądany 49.10; krótkoterminowemi obracano po 49,92$\frac{1}{2}$, a także i po 49, a nawet 49.02$\frac{1}{2}$, przy żądaniu 49.05.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 9.95 żądano, 9.94$\frac{1}{2}$ i 9.93, stosownie do papieru płacono.

Na **Paryż** 39.75, przy płaceniu 39.72$\frac{1}{2}$ i 39.70, również niezbyt zasadnie.

Na **Wiedeń** 80.45 żądano, za niewielkie ilości 80.40 płacono.

Papiery z każdym dniem słabiej.

Listy likwidacyjne 89.50, 89.25 wedle wielkości odcinków. Płacono 89.25 za większe.

Pożyczka wschodnia 95.25 za I, 95 za następne—bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 98.25 za I, 97.15 za II, III i IV, 94.70 za V żądano—o $\frac{1}{4}$% niżej niż wczoraj. Płacono zaledwie za V 94.60 i 94.50.

Listy miejskie 95.50, 94, 93, 91.75—wedle seryj.

Obligi zaniedbane.

Łódzkie 89, 88, 87.

Z akcyj zanotowano kursa bankowych: banku handlowego po 320 w żądaniu, po 317 poszukiwane; dyskontowego 312, po 308 miałyby nabywców. Za łódzkie 330 płacić chciano. Ubezpieczeniowe po 190 kupowanoby. Z fabrycznych: starachowickie 100, warszawskiej fabryki maszyn i odlewów po 35, hutnicze po 260 ofiarowywano bezskutecznie.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. — Usposobienie dosyć mocne lecz ruch żaden.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym lipca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Lewental.—Władysława Mazowiecka, Wierzbowa 2.—Dobrowolski lejtenant, Koszyki 1.—Szwarcberg, Nalewki 27.—Chądzyński, hotel saski.—Juljan Waedtke, Czysta 6—Józefa Burzeńska, Krucza 4 m. 6.—Kazimierz, Złota 28 m. 6. —Teplitz, hotel wrocławski.—Pusłowski.—Leonja Cieszkowska Nowy-Świat 18.—Władysław Heiner, Towarzystwo kredytowe, Erywańska 1.—Hotel północny. — Barbara Ignatjewna Janiewska, Leonia 40.—Abram Czajkowicz, Krochmalna.—B. Otto, hotel polski.—Żyznowski, ulica Jerozolimska 2.—Grosfater, Mazowiecka 6.—Pilniakowski, Wspólna № 1.—Lindenfeld 1117.—Dąbrowska, Krakowskie-Przedmieście 34.—Zellin hotel du Nord.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, ako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1885 r., o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 16 (28) lipca 1885 roku, wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) sierpnia 1885 r. oznaczony został, przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 16 (28) lipca r. b. fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 17 (29) sierpnia 1885 r. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—769—

— *Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami* ma honor zawiadomić członków Towarzystwa, że dotychczasowy ajent Bernard Starkman, używany do zbierania składek rocznych, uwolniony został od tych obowiązków, dla tego członkowie Towarzystwa z opłatą składek tak zaległych jako i bieżących, w Warszawie zamieszkali, zwracać się winni wprost do kancelarji zarządu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu pod nrem 11-ym mieszczącej się, zaś członkowie na prowincji mieszkający, do członków korespondentów w tym celu ustanowionych.

Prezes Towarzystwa, jenerał-major baron *Bruining*.
Członek sekretarz *Golowaczewski*.

— Doktor *Ciunkiewicz* wyjeżdża na dłuższy czas z Warszawy. Zastępować go będzie doktor *Piotrowski*.—Ulica hr. Berga nr 3. (2263)

— Dr med. *Antoni Sikorski*, naczelny lekarz warszawskiego szpitala dla dzieci, przeprowadził się pod numer 60 nowy przy ulicy Marszałkowskiej. (2338)

JULJUSZ WALEWSKI adwokat przysięgły, mieszka obecnie: *Erywańska 9*. (790)

— Dentysta *Marcelli Grzeszkiewicz*, Nowy-Świat nr 53, przyjmuje od 10 do 6 *specjalnie sztuczne zęby*. (2245)

— D-ta **ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba. (2317

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (2279)

— Dr *Jagniątkowski* wyjechał na kilka miesięcy za granicę. (2290)

— *Doświadczenia z termomikrofonem dra Ochorowicza* odbywają się codziennie w pawilonie Abakanowicza i S-ki (z prawej strony od głównego wejścia Wystawy), w godzinach od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 9-ej. (784)

Assekuracja

Rossyjskich Premjowych Pożyczek

OD AMORTYZACJI

po kop. 40.

Losowanie dnia 1 (13) lipca.

Można nabywać w naszym kantorze rossyjskie Premjowe pożyczki z **częściową rozpłatą**, pod nadzwyczaj dogodnemi warunkami po kursie giełdowym.

Wszystkim ubezpieczającym i kupującym u nas pożyczki, wysyłamy tabelki natychmiast po ciągnieniu bezpłatnie i franco.

Goldstein i Tachauer.

(676) Krakowskie-Przedmieście nr 67.

— Dr *Autokratoff*, przyjmuje z chorobami dziecięcemi i nerwowemi codziennie od 3—4 po południu, leczy elektrycznością, w środy biednych bezpłatnie. Bracka 5, mieszk. 5. (2297)

— Dla braku pomieszczenia, jest do sprzedania za *bardzo nizką cenę*

garnitur mebli salonowych,

masiv machoniowych, (12 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół przed kanapę), roboty Simmlera, świeżo krytych ponsowym aksamitem. Obejrzeć można w domu nr 41 przy ulicy Królewskiej, m. 15. (2309

731 *Czapki i kapelusze* męskie w rozmaitych formach, czapki oficerskie, liberyjne i wioślarskie *najkorzystniej* radzimy kupować u *W. Truchlinskiego*, Marszałkowska nr 139 (65).

Kantor i skład nasz z dniem 8-m lipca przeniesiony zostaje na ulicę Ptasią, dom W-go Wawelberga (2336) **S. Sternbergs Söhne.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go lipca 1885 r.

	Z konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.25	—.—
„ „ „ m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
„ małe	89.25	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95—	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	320.	317.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	311.	308.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $20^{15}/_{16}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $123^{1}/_{8}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $91^{2}/_{3}$

Od Listów likwidacyjnych kop. 40

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go lipca 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	615
„ „ pstra i dobra	—	—	—	645
„ „ biała . . .	—	—	—	685
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	507
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	487
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	33	50	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go lipca 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48

„ wiadro rs. 7 kop. 62^{5}

KOPJA.

Dnia 13 (25) Czerwca 1885 r.

W IMIENIU
NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Sąd Handlowy w Warszawie, Wydział Upadłości na posiedzeniu publicznem Sądowem w komplecie następującym: Vice-Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: W. T. Janowski, H. L. Klejnadel, Sekretarz E. F. Czajkowski. — Rozpoznawszy przedstawienie Sędziego Komisarza upadłej firmy **A. F. Galle,** Członka Sądu B. B. Wernera, o wyznaczenie ostatecznego czteromiesięcznego terminu, do zaprodukowania przez wierzycieli pretensyj do Massy i mając na uwadze: że niektórzy z wezwanych wierzycieli Massy nie przybyli w celu sprawdzenia pretensyj w terminie oznaczonym w art. 502 i 503 K. H. i i dla tego dla niestawających wierzycieli, należy wyznaczyć stosownie do art. 511 t. p., ostateczny cztero-miesięczny termin, dla tego Sąd Handlowy w Warszawie postanowił: naznaczyć dla Anny Koope, Ignacego Rościszewskiego, Julji Wolff, Ludwiki Galle, Michała Wójkowskiego, Klementyny Bielickiej, Franciszka Szpringer, Małżonków Drabich, Florentyny Lipińskiej, Wilhelma Landau, Stanisława Zalewskiego, Lapiera, E. Szafnagel, A. Dorantowicza, Jana Ferrarego, A. Feista, J. Müllera, Gebethnera i Wolffa, G. E. Pollacka, W. Auricha, Jakóba Michel, Tow. Akcyjnego fabryki anilin w Berlinie, Böhringera & Geyera w Stutgardzie, Brücknera, Lampe & Com. w Lipsku, F. Buchmanna we Wrocławiu, Chem. Fabr. Eissenbüttel-Braunschweig. Chinin Fabrik—Braunschweig, E F. Cyriax & Com Gotha, Eug. Dietrich Helenberg, M. Frankenstein Kattowitz, Gehe & Com. Dresden, Elem. Gross Frankfurt nad Men., Heine & Com. Leipzig, C. Hener Cotta, Wilh. Kathe Halle a S., D. C. Leverkus & S-sse Leverkussen a Coeln, Jul. Marx, Heine & Com. Leipzig, Metzner &t Otto Leipzig, Gw. Nathwanger & C-ie Newcastle, Raum & Zirngibl Nürnberg, Eug. Rothschild Frankfurt a M., Gust. Richter Charlottenburg, I. D. Riedel Berlin, I. L. Roesler Prag. Ign. Siles Reggio, Fr. Witte Rostok, Conr. Zimmer Frankfurt, a M., Leip. Farbenfabrik A. Wolfarth Leipzig, H. L. Muhle Hamburg, Mannheimer & Saphir Hamburg, Wilh. Brauns Quedlinburg, Goerisch & Loebel Dresden, S. Schoenwald jr. Charlottenburg, Gebr. Wolhfarth & Barlösius Saafeld, Simeus Apotheke Berlin, Otto Tempel Hamburg, Henkel & Com. Düsseldorf, Edlich & Heppe Leipzig, E. L. Zickmantel Weissenfels, Gerhardt & Hey Berlin, Ahrens Bahr & Comp. Hamburg, Sarstedt & Arendt Aken a E, G. E. Habichs S-ne Cassel, Dr E. Liebermeister Unna, Jul. Grossman Hamburg, Catalan & Gillet Lambe-c, Blancard & Com. Paris, Dehait & Com. Paris, Etablissement Thermale Vichy, S. François Paris, Famouzefréres-Sc. Paris, Aug. Gall Nice, Javal & Parquet S-ces. Paris, L. J. de Jogh Haag, Lautier fils Grasse, Ch. Fay & P. Sainte Paris Lichwitz & Com. Bordeaux, Tombarel freres Paris, Limousin & Comp. Paris, Ed. Pinaud Paris. A. Lionnel Paris, J. Simon Paris, J. Moro & Boyveau Grasse, Montreuil freres, A. Vignat & Com. Paris, J. Olszański Paris. Ch. Le Perdriel Paris, Rigand & Dusard Paris, P. Rigollot & Comp. Paris, Roure Bertrand fils Grasse, Schmoller & Bompard Grasse, J. Wislin & Com. Paris, C. Klein & Com. Livorno, Comp. du Vin St Raphael Valence, A. Hottot & Com. S-ces. Paris. A. Gerandel S-te Muchuld, F. Juilland & A. Guiol Marseille, Troccette Perret Paris, A. Seguin Bordeaux, Rabbi Ferrero & Com. Turin, Sasserno, Piccon & Maunier Nice, Francesco de Angelis fu Giome Messina, Denox & Com S-oes Paris, Ferd. Prom Bordeaux, Aug. & Geo. Fischer London, Jul. Grosse Kraków, J. C. Rohrweger London, W. J. Bush & Com. London, J. Haball Wien, C. L. Chiozza & Figlio Triest, C. Hütterot Triest, W. Abramowicza w Warszawie, A. Duchateau w Hrubieszowie, P. Kuchcińskiego w Busku, G. J. Rabinowicza w Wilnie, K. Rembeka w Kołkach, A. Sikorskiego w Proszowicach, S. Milicera w Druskiennikach, J. Bergera w Warszawie, B. Bikatego w Warszawie, Dra Heinricha w Warszawie, F. Kuśnierskiego w Warszawie, K. Wyszyńskiego w Bereznie, Wendy i Wiorogórskiego w Warszawie, J. Dąbrowskiego w Warszawie, L. Spiessa i Syna w Warszawie, K. Thiery w Tuczynie, Panockiego w Zelwie, J. Mrozowskiego w Warszawie, Fabryki szkła w Galicynowie, R. Ewesta w Warszawie, K. Szoltzego w Szopach, J. Leskiego i S-ki w Warszawie, Kijewskiego i Scholtze & Com. w Warszawie, Z. Suchowieckiego w Warszawie, K. W. Mimatta w Szawlach, S. Rozwadowskiego w Grodnie, M. Pohoskiego w Wielkich Ejsymoniach, A. Franckiego w Brzesku, H. Wanęskiego w Lublinie, F. Chrościckiego w Krasnem, L. Detricha w Warszawie, A. Jacentowskiego w Kijowie, J. Ilinckiego w Smile, Scharia, Feingolda i S-ki w Rostowie nad Donem, P. Piaseckiego w Warszawie, K. Angle w Miastkówce, J. Weissbluma w Warszawie, J. A. Kraussego w Warszawie, Kcińskiej w Warszawie, B. Bersohna w Warszawie, J. Jozierskiego w Warszawie, A. Loria & Com. w Warszawie, W. Aniołkiewicza w Bobrujsku, K. Cybulskiego w Warszawie, W. Wambacha w Warszawie, Van der Turawy w Warszawie, „Warszawskiego Kurjera." S. Zaleszczyńskiego w Warszawie, Ditm. Manasse w Łodzi, — G. Salissa w Warszawie, — J. Trąbczyńskiego w Winiarach, A. Machnickiego w Białogródku, W. Gazzi w Warszawie, B. Rosenbanda w Warszawie, J. Franaszka w Warszawie, H. S. Boergera w Warszawie. Ed. Schultza w Warszawie. Bajstoka w Warszawie, Puchalskiego w Warszawie, Marenbilda w Warszawie, Scharka & Spigelsteina w Warszawie, H. Reicha w Warszawie, L. Kummanta w Niemcach. Otto Just & Com. w Warszawie, M. Rothberga w Warszawie, K. Dziewanowskiego w Warszawie, M. Fajansa w Warszawie, Julji Wolff w Warszawie, Natalji Galle w Warszawie, Aug. Letha w Warszawie. Jana Janowskiego w Warszawie, K. Aquilinego w Warszawie, K. Gawryienki w Warszawie, T. Rajtarskiego w Warszawie, B. Hauswirtha w Warszawie, A. Salerno w Warszawie, S. Kocinera w Warszawie, Ludwika Freidera w Warszawie, Anastazego Suchecкiego w Warszawie, E. Osmańskiej w Częstochowie, Anny Strasburger w Warszawie. Lichtszeina w Warszawie, I. Silberberga w Warszawie, Jul. Berga w Warszawie, Józefy Orłowskiej w Warszawie, L. Breslauera w Warszawie, Aug. Vettera w Lublinie, — Jean Jaquet w Warszawie, W. Razamiejewa w Warszawie. Librowicza & Bergsona w Warszawie, Th. Stanisławskiego w Warszawie, A. Szczecińskiego w Warszawie, Aleksandry Kordie w Warszawie, Ildef. Roszkowskiego w Warszawie, Alfonsa Manna w Warszawie, F-ki Cytwitz w Warszawie, A Friedmanna w Warszawie, Izy Zawadzkiej w Warszawie, Rybickiego rejenta w Zakroczymiu, Dra Cytwitza w Kaliszu, Marcina Kohna w Warszawie, Gebethnera w Warszawie, J. Flatows Neffé w Warszawie, W. A. Zeuschnera w Warszawie. Banku Dyskontowego w Warszawie, S. Gąsiewskiego w Mińsku, jak również dla wszystkich niewiadomych wierzycieli Massy, ostateczny czteromiesięczny termin, dla sprawdzenia pretensyj do Massy upadłej firmy **A. F. Galle,** licząc takowy od dnia wydrukowania ogłoszenia z wezwaniem we właściwych gazetach.

Oryginał podpisali obecni.

Poświadczyli zgodność kopji w 15 (27) Czerwca 1885 r., za Vice-Prezesa Członek Sądu W. Janowski i Sekretarz E. Czajkowski.

Dla dogodności pp. wierzycieli, w celu sprawdzania, oznaczają się termina stałe w ciągu czterech miesięcy, w każdą Sobotę o godzinie 12-tej w południe, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w których o ile pretensyj nie sprawdzą, podlegną prawnej prekluzji. 1527R

Syndyk tymczasowy
Massy upadłości firmy A. F. Galle,
Alfons Preiss.
Adwokat przysięgły.

Towarzystwo Wzajem. Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych

M. WARSZAWY, 1542R

Krakowskie-Przedmieście № 27,

rekomenduje swoich członków na posady **administratorów, kasjerów, korespondentów, buchalterów, podróżujących, księgarzy, kiprów, ekspedjentów, sprzedawców** etc.

Obecnie wakują posady: **3 korespondentów i buchalterów i 3 pomocników** tychże, **2 agentów, 1 dysponent** int. win i kolonjal, **2 księgarzy, 2 ekspedjentów** do handlu win i 2 do handlu bławatn. i galanter.

Fotel na kółkach,

bardzo praktyczny do obwożenia chorych, zostawiono do sprzedania w fabryce narzędzi chirurgicznych Alfonsa Mann, ulica Tłomackie № 3. 1871

Uczniów

uczęszczających do gimnazjów i szkoły realnej, przyjmuje się jak dawniej, zapewniając im rodzicielską opiekę, stałego w miejscu korrepetytora, z konwersacją francuzką i niemiecką, pod dogodnemi warunkami. — Prószyński, Kraków, ulica Starowiślna № 16, piętro 1-e, do godziny 5-tej po południu. 1872

Pensja żeńska 6-cio-klasowa
Ludwiki Karniewskiej
w Łęczycy,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok 1885/6, rozpocznie się dnia 1 Sierpnia. — Pensjonarki za całe utrzymanie i naukę, płacą rs. 200 rocznie. 1874

SZUWAKS IMPERIAL.

Szuwaks Imperial.



Szuwaks Imperial.

Nie ma jak **Szuwaks Imperial!**

Sprzedaż detaliczna Szuwaksu Imperial we wszystkich magazynach.—**Główny** Skład na Królestwo i Cesarstwo w Warszawie, ulica hr. Kotzebue № 3.

☞ Dla uniknięcia naśladowań, zwraca się uwagę, że prawdziwy Szuwaks Imperial opakowany jest w pudełeczkach złoconych, z 4-kolorową etykietą. 1878

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 260 sążni kub. piasku wiślanego, do budowy głównego Bielańskiego kanału odpływowego, od rs. 11 kop. 90 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 260 sążni kubicznych piasku wiślanego, do budowy głównego Bielańskiego kanału odpływowego, po cenie rs. . . . . . k. . . . . za sążeń kubiczny. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1533r

---

J. SPORNY, Inżenier.
Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur
POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa
ulica Erywańska (Plac Zielony) pod №: 8.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 11-ej i pół przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 360 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 36 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1430r

Nowo-wypuszczone PAPIEROSY

MONOPOL

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, przewyższające dobrocią wszystkie dotychczasowe gatunki w tej cenie, oraz Tytonie **MONOPOL** od rs. 1 do rs. 3 za funt.

Poleca fabryka **JEAN VOURIS w Petersburgu.**

Dostać można **w Warszawie i na prowincji we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach.** 1242R

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania grobów i pomników.

1868

Ponieważ teraz jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się budowy grobów wszelkich konstrukcji. — W razie żądania wypłata może być rozłożoną na najdrobniejsze raty.—Biuro zamówień ulica Ordynacka № 3. naprzeciwko stajni cyrkowej № telefonu 134 i w kantorze na Powązkach pod № 2. Telefonu № 438.

W święta przedsiębierstwo przyjmuje zamówienia od 10 rano do 3 po południu.

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. t. j. w przyszłą Srodę, sprzedaną być ma w 3-m Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego o godzinie 10-ej rano, **w drodze publicznej licytacji,**

Nieruchomo ć fabryczna

№ 2938 oznaczona i położona przy zbiegu ulic **Czerniakowskiej, Solec i Mącznej.**

Nieruchomość ta należąca dawniej do **Towarzystwa Żeglugi Parowej** hr. Andrzeja Zamoyskiego, obejmuje **15,000 łokci kwadr. gruntu** (z frontami na 3 ulice), z których **6400 łokci** □ znajduje się pod budynkami murowanemi, mieszczącemi warsztaty, kuźnie, składy i dom mieszkalny. — **Licytacja rozpocznie się od summy 20,000 rubli.** 1518R

PAPIEROSY

„NORMA“

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 1 rs., 10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop. 1511r

Skład Win, Delikatesów

i TOWARÓW KOLONJALNYCH,

w Gmachu Teatralnym, róg Wierzbowej

Władysława Müller,

poleca **Wina Bordoskie, Węgierskie, Szampańskie, Likiery** i inne napoje z najlepszych źródeł sprowadzane, jak również de ikatesy i konserwy najlepszych fabryk, po cenach umiarkowanych, jakoteż świe o otrzymane czekoladki deserowe firmy **Balleta.**

1829

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Placem Zielonym a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE“.

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 1391R

SIKAWKA czterokołowa

nowa, na resorach, najnowszej konstrukcji, z dwoma wylotami, z całym komfortem, bardzo przydatna dla Straży Ogniowych, na prowincje i większych fabryk, w cenie wyjątkowo niskiej, oraz Sikawki Ogrodowe (Hydronetty) do podlewania kwiatów, w różnych wielkościach, po cenach umiarkowanych.

J. Przedborski,

1541R **w Warszawie, Graniczna № 12.**

Kumys tatarski

z Grodziska, specjalnie z mleka kobylego przygotowany, znajduje sie codziennie świeży, w Aptece Sołtykiewicza, Graniczna № 10, w Warszawie. 1861

Od S-go Jana r. b., przy ulicy Kruczej № 37/1621a, do wynajęcia 1859

SKLEP

za rs. **250** rocznie. Wiadomość na miejscu.

Korzystne KUPNO

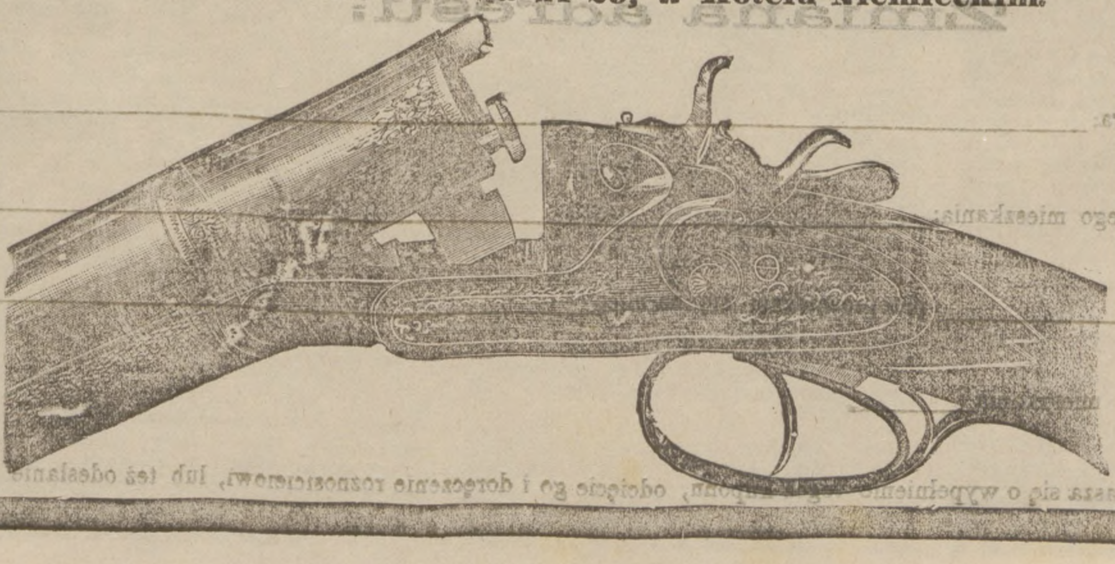
i zamiana majątków na domy.

Ktoby sobie życzył nabyć za gotówkę majątek lub zamienić dom na majątek pod bardzo korzystnemi warunkami, oraz ktoby miał na 1-m № hypoteki domu w Warszawie, lokowaną summę na lat parę, a chciał takową pozbyć lub nową zaciągnąć do wysokości rs. 10,000, zechce się zgłosić do pełnomocnika w Warszawie ul. **Długa № 45,** mieszk. 4, do godz. 5—7 po południu, oraz tamże potrzebny **Rządca z kaucją do majątku** 1731

Fabryka i Skład Broni

ROBERTA ZIEGLER w Warszawie,

ulica Długa № 29, w Hotelu Niemieckim.



Największy wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej. 500 Dubeltówek** systemu Lankastra, własnej, oraz z najcelniejszych fabryk świata, znajduje się na Składzie.

Cenniki illustrowane wysyłają się franco na każde żądanie.

1296R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Policji Warszawskiej.

1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2,030, od rs. 7 za sążeń półkubiczny.
2. świec łojowych około 4,600 funtów, od kop. 20 za funt.
3. mioteł 800 sztuk, od kop. 3 za sztukę.
4. słomy 2925 pudów, od kop. 21 za pud.
5. nafty 4166 funtów, od kop. 7 za funt.
6. knotów bawełnianych 660 arszynów, od kop. 3 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1608 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 dla Warszawskiej Policji (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 1608 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wpisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1503r

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop.
" " z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą . . . . . rs. — kop. 95.
" " " " kostkowego, z odstawą . . . . rs. — kop. 90.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . . . . rs. 17 kop. —.
" " " Olszowego " " . . . . . rs. 18 kop. —.
" " " Brzozowego " " . . . . . rs. 19 kop. —.
Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

6r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA

Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez **Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu**, jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

Premjowana na wystawach powszechnych: w Wiedniu, 1873 r.
w Amsterdamie 1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich: w Berlinie, 1877 r.
w Hanowerze, 1877 r.
w Hamburgu, 1880 r.
w Lipsku, 1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w Domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania, konserwacji i upiększania grobów.
Sprzedaż pomników i grobowców.

Biuro przy ul. Ordynackiej, w pałacyku hr. L. Krasińskiego za cyrkiem **№ 3.**
Kantor na Powązkach. zaraz za rogatką, w domu pod № 2.

Otrzymawszy od Magistratu m. Warszawy, decyzją z d. 13 (25) Kwietnia r. b., za № 5761 pozwolenie, na budowę, konserwację i upiększania grobów kwiatami i drzewami, oraz na wznoszenie pomników i grobowców, zawiadamiam osoby interesowane, że podejmuję się: budowy grobów, konserwacji takowych, zakładania na nich klombów różnych deseni i wysadzania drzewami, oraz wznoszenia pomników i grobowców. Opócz tego podejmuje się przy żałobnych nabożeństwach i eksportacjach ubierać kościoły kwiatami, wraz z dostarczeniem wieńców, najwykwintniejszych wzorów i deseni, nadto podejmuję się na żądanie dostarczyć każdej chwili pomników i grobowców wszelkich konstrukcyj, zacząwszy od najskromniejszych, aż do bardzo kosztownych.

Wypłata za budowę grobów i pomników, dla życzących sobie tego, może być rozłożoną na raty. Dla osób zamieszkałych na prowincji, lub za granicami kraju, wszelkie interesy w tym kierunku biuro załatwia natychmiast. Wzory na pomniki i grobowce, znajdują się w wielkim wyborze w biurze przy ulicy Ordynackiej, które tak jak i kantor na Powązkach, dla dogodności osób interesowanych połączone są telefonami.—Zawarte umowy z jednym z naszych najpierwszych ogrodników i rzeźbiarzy, oraz liczna pomoc na cmentarzu, złożona z ludzi pilnych i trzeźwych, dają możność przedsiębierstwu wykonania natychmiastowego wszelkich obstalunków, z któremi ma zaszczyt polecić się osobom interesowanym. 922R

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

NIGRITINE VÉGÉTALE

Farba dla Włosów i Brody

Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZATYN

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

ŚWIEŻY TRANSPORT

PROSZEK PERSKI—DALMACKI

1851 na beczki, funty i puszki,

GĄBKI

w różnych gatunkach i wielkościach.

Szczoteczki do Zębów i Paznogci

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

Bracka № 25,	**T. KOZŁOWSKI,**	**Senatorska № 25.**
Telefonu 253.	**Główny Skład Zapałek.**	Telefonu 128.

C.-k. Zakład Wodoleczniczy
W KRYNICY,

(w Cesarstwie austrjackiem w Galicji).

stacja kolei Tarnowsko - Leluchowskiej MUSZYNA - KRYNICA,

pod kierownictwem **d-ra Henryka Ebersa.**

otwarty od 15-go Maja do końca Września. Konsultacje mogą się odbywać w języku francuzkim, służba mówi także po rosyjsku. 1224R

Do Ekspedycji Kurjera Warszawskiego.

Zmiana adresu:

Nazwisko prenumeratora: ______________________________

Ulica i Nr domu dawnego mieszkania: ______________________________

Dnia ______________ przeprowadzam się na ulicę ______________________________

Nr domu ______________ mieszkania ______________

☞ Uprasza się o wypełnienie tegoż kuponu, odcięcie go i doręczenie roznosicielowi, lub też odesłanie do kantoru *Kurjera.*

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 637R

Zaraz do wynajęcia po **doktorze,** od dawnych czasów zajmowany 1857

LOKAL

frontowy od ul. Marszałkowskiej, z 4 pokoi, przedpok., kuchni, ze zlewem, piwnicy i góry; **na 2 piętrze. Dom № 142 nowy u rządcy.**

Do sprzedania

Lasu towarnego dziesiatyn 915, przeważnie jodłowego, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klony w znacznej ilości, położonego od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, od rzeki wiorst 8. Wiadomość: Nowy-Świat № 12 domu, 5 mieszkania, od frontu. 1784

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 800R

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Prysznice pokojowe

wiszące i na drągach, poleca
Fabryka i Magazyn
W. Anderszewskiego.
ul. Marszałkowska № 143, 6-ty dom od Ogrodu Saskiego. 1513R

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 1126R
Cenniki franco i gratis.

J. JANOWSKI.

CUKIERNIE,

oraz PAROWA FABRYKA CZEKOLADY, CUKRÓW deserowych, Angielskich, KARMELKÓW i FRUKTÓW,

POLECA:

CUKRY DESEROWE, od kop. 60.
PRALINY z najdelikatniejszemi smakami, od kop. 75.
KARMELKI napełniane i z sokami, od kop. 40.
CZEKOLADA w tabliczkach SANTÉ, od kop. 45.
„ „ VANILLE, od kop. 55.
„ w proszku do gotowania, od kop. 40.
CACAO w proszku, pozbawione tłustych części, od kop. 80.
HERBATNIKI (Petit fours) od kop. 40.

Piramidy, Marcepany, Torty, Lody, Cremy, Galarety, Blamanże, Sorbety gotowe, Baumkucheny, Torty fantazyjne, Baby i t. p.

WIELKI WYBÓR BOMBONIEREK PARYZKICH,

najświeższych modeli, od rs. 1. 1308R

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r
pod „Merkurym", Senatorska Nr **27,** obok kościoła św. Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Potrzeba nauczycielki na kilka godzin dziennie. Chmielna 21, m. 2. 11055

Potrzebna niemka do konwersacji na godziny. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, miesz. k. 11. od godz. 6—8. 11096

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy proszę składać: ul. Warecka № 9, m. 3. 10805

Uczeń szkoły handlowej prywatnej udziela lekcyj i przygotowuje do szkół. Ciepła 2A, prawa oficyna, parter, mieszkania 24. od 8 do 10 po południu. 10997

Filolog klasy VII poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wsi. Dzielna 21. Rabinowicz. 10998

Lekcje konwersacji francuzkiej zbiorowe codziennie. Elektoralna 28, m. 36. 1514

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem i ma kilkoletnią praktykę, życzy sobie dawać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz gramatyki i historji polskiej; może wyjechać na wieś na czas wakacji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera, pod lit. N. H. 1510

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji na wsi lub w Warszawie. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9, pierwsze piętro.

Student, posiadający gruntownie język ruski i hebrajski, poszukuje lekcji na wsi, na czas wakacji, na warunkach nader umiarkowanych. Wiadomość przy ulicy Granicznej 10, stróż wskaże. 11045

Osoba z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literą S. 11160

Student uniwersytetu udziela lekcje. Jerozolimska № 18 lit. C. Dobrowolski. 11173

Szkoła prywatna żeńska na prowincji do odstąpienia. Warunki przystępne. Leszno № 47, mieszkania 13. 1525

Bona niemka, froeblówka, potrzebna. Ulica Świętokrzyzka 12, mieszkania 16. 1522

Bona niemka, młoda, potrzebna zaraz.— Wiadomość: ulica Nowogrodzka, ogród Pomologiczny. 11125

Bona angielka, francuzka lub niemka, potrzebna do dwojga małych dzieci. Zastać można lub nadsełać warunki od 3—6 po południu, Mazowiecka 4, do pani Linskiej. Dobre świadectwa wymagane. 11129

Posiadając patent z ukończonego gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj lub odpowiedniego zajęcia, od 3-ej po południu. Bracka 5, m. 4, do g. 12 rano i od 6 wieczorem. 11136

Ktoby z osób moralnych i religijnych, podjął się przygotować na wsi 3-ch chłopców do 5-tej klasy gimnazjalnej za bardzo umiarkowaną cenę, zechce się zgłosić na Chmielną № 10, mieszkania 10, między 5 i 6 po południu. 1141

Posady i prace.

Za kaucją 1,000 rs. poszukuje się rządcy domu. Wiadomość u szwajcara w Banku Polskim, od ul. Elektoralnej. 11044

Panny uzdolnione, potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9. 11105

Chłopcy potrzebni do litografji. Ul. Świętojerska 12a. 11013

Potrzebne są panny do maszyny Whelera Wilsona, do bielizny, jako też i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Nowogrodzka № 27 nowy, miesz. 29. 11048

Potrzebny jest woźny do zakładu naukowego. Bez świadectw nie zgłaszać się.— Wiadomość: Nowolipie № 21, od 10—12 codziennie. 11052

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz, róg Przejazd i Nowolipia № 13. 11063

Za kawalerskie mieszkanie lub wynagrodzenie, młody człowiek, urzędnik sądowy, pragnie przyjąć zarząd domu, z czem jest bardzo dokładnie obznajmiony. Uprasza się o łaskawe zostawianie ofert w kiosku, Senatorska, róg Koziej. 1512

Potrzebne panny do pracowni sukien, podręczne i uczennice. Hoża № 20, miesz. k. 10.

Panny dobrze szyjące na maszynie, znejdą stałe zajęcie i dobre wynagrodzenie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 43. 1515

Potrzebną jest zaraz osoba młoda, przystojna i łagodna, do zarządu domem u pojedyńczej osoby, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Oferty z dokładnym adresem, składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod adresem „Zarządzająca". 1487

Uczeń potrzebny do zakładu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. 10995

Poszukuję posady kasjera, magazyniera, lub rządcy większego domu. Kaucji złożyć mogę kilka tysięcy rubli. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. Z. O. 1495

Gospodyni wiejska, znająca się na chowie drobiu, trzody i t. p., potrzebna na wieś pod Warszawą. Oferty z kopią świadectw i oznaczeniem żądanej pensji, upraszam zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem „Gospodyni." 10954

Wykwalifikowany ślusarz-mechanik w sile wieku, poszukuje zajęcia tak w Warszawie, jakoteż na prowincji do wszelkich maszynowych wyrobów. Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. E. S. 11152

Fabryka gorsetów „Au bon marché," Miodowa № 4, przyjmie do fabryki 15 panien kompletnie uzdatnionych do szycia gorsetów, wynagrodzenie bardzo dobre, zajęcie stałe. Także dziewczynki do nauki przyjmują się.

Potrzebny jest zaraz do zarządu człowiek z kaucją rs. 300—400. Wiadomość: ulica Nowolipki № 30a, mieszkania 13. 11174

Potrzebny jest na wieś rządca samodzielny, z kapitałem do 6,000 rs. Gwarancja hypoteczna. Adresy składać: Kurjer Warsz. „Rządca." 11164

Potrzebną jest dziewczynka uczciwych rodziców, do składu papieru i galanterji.— Nowy-Świat № 23. Pierwszeństwo mają z prowincji. 11168

Człowiek znający specjalnie język ruski i sądownictwo, znajdzie zajęcie. Królewska № 43, biuro próśb. 11170

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do krawieczyzny. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Nowolipki № 7, mieszkania 8. 11180

Potrzebni są chłopcy zdolni do tapeciarza. Wspólna 6. 11177

Osoba inteligentna, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu lub towarzystwa, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Mokotowska 21, m. 37, od 12—3. 1524

Chłopiec do nauki z prowincji potrzebny jest, do zakładu wyrobów srebrnych, Podwal № 24. 1521

Panny do sukien potrzebne zaraz. Solna № 15, mieszkania 15. 11166

Potrzebna osoba młoda, za kantorowę do pralni Matyldy. Chmielna № 10. 11158

Potrzebna jest panna, do szycia bielizny na maszynie. Bednarska № 7, miesz. 28.

Poszukuje zajęcia uzdolniona panna, na stałe, do robienia pończoch, lub do zajęcia się gospodarstwem na prowincję. Wiadomość: ulica Rybaki № 2, mieszkania 13, stróż wskaże. 11144

Potrzebny jest introligator uzdolniony, do robót galanteryjnych, a przedewszystkiem do linjowania na maszynie cylindrowej i oprawiania kajetów. Wiadomość w handlu Kosińskiego. Marszałkowska № 78, od jutra każdodziennie od 5 po południu. 11131

Panny uzdatnione potrzebne są do maszyn pończoszniczych. Wiadomość w pracowni przy ulicy Brackiej 9. 11116

Panny kompletnie uzdatnione do krawieczyzny damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla i S-ka, ulica Długa 17. 11148

Furman fabryczny z długoletniemi świadectwami, zgłosić się może do fabryki: ul. Nowo-Wiejska № 13. 11118

Potrzebną jest szwaczka uzdolniona w krawieczyźnie. Jerozolimska № 23, m. 8.

Potrzebny jest uczeń do cukierni w hotelu Niemieckim. Pierwszeństwo mają z prowincji. 11128

Uczeń potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. 11134

Szwaczka do bielizny i sukien potrzebna. Cytadela, domu № 4, mieszkania 7. 11147

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i różne inne meble. Marszałkowska № 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 11078

Garnitur czarny salonowy ozdobny, lustra wielkie o nizkich konsolach, krzesełka, stoliki fantazyjne, biureczko damskie, dwie markizki z półfotelikami, taboret fortepianowy, kredens dębowy rzeźbiony, stół krzesła, stolik samowarowy, stolik do kart dębowy, umeblowanie sypialnego pokoju ozdobne z matowego orzecha, klęcznik misternej roboty, łóżeczko i krzesełko dziecinne, szafka z lustrem, szafy do gard. bogate, szafa skromna dębowa, fotel wielki dla chorego, biuro męzkie dębowe, stołki w staro-gotyckim stylu, bibljoteczki pięknej roboty, ottomanka, szeslong, lampa salonowa i wisząca, kandelabry, kolumny, żyrandol, firanki, gzymsy, dywan nad łóżko, obrazy olejne i oleodruki, roślina wielka kwitnąca, rzeczy z kuchni, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 10244

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 10733

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, lustra, firanki, tanio do sprzedania w pałacu na Chmielnej № 26, nowy 32, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 10993

Meble tanio do sprzedania: wykwintny garnitur czarny, podwójny, do dużego salonu, aksamitem kryty, ze stołem misternie rzeźbionym i grawerowanym, zagranicznej roboty, może być sprzedany cały garnitur z takiemiż portjerami, lambrekinami, albo częściowo. Ottomana, kanapka buduarowa jedwabna, krzesła fantazyjne, kolumny czarne, takież konsolki, lustra, stoliczki małe i żardinierki, biurko damskie małe i duże z dębu męzkie, szafy rozbierane ze starego dębu i takież umeblowanie z jadalni, szafki do bielizny ozdobne, tualeta wielka o dziesięciu szufladach z dużem lustrem, cała kunsztownie rzeźbiona i massiw z kaukazkiego orzecha, para łóżek, lampy i żerandol salonowy, zegar wiszący, firanki, kwiaty, dywany, przytem wiele sprzętów domowych i kuchennych, tanio do sprzedania. Bracka № 20, wiadomość u szwajcara Pawła. 10770

Bilard w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę rs. 50. Wiadomość: ulica Złota № 42, u stolarza. 10962

Meble do sprzedania tanio, stoły obiadowe, 12 krzeseł dębowych, umywalka, orzechowe, u stolarza. Pańska № 37. 10974

Mops angielski, biurko, meble różne, tanio sprzedaje. Marszałkowska 145. Mleczarnia.

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble mahoniowe i fortepian 6-oktawowy. Jerozolimska № 26, m. 24, od 4 do 6. 10979

Bardzo tanio, zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 1493

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej, Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Za umiarkowaną cenę. Pozostawiono do sprzedania z 12-tu pokojów meble używane, w dobrym stanie, w magazynie mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 60. 9824

Ottomany, garnitury używane, szeslongi łóżka, biura, stoły, kozetki, wyprzedaje magazyn i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 10715

Garnitur mebli mahoniowych, bardzo tanio. Nowy-Świat № 30, mieszk. 23. 1501

Bardzo tanio! do sprzedania sofa, tremo, gablotka i inne rzeczy. Ul. Marszałkowska № 113, mieszkania 3. 1500

Siodło (gabka dziecinna), nowe, z przyborem, do sprzedania tanio. Wiadomość: Grzybowska № 21, m. 2, od 8 do 12 w południe i od 3 do 5 po południu. 11082

Kocioł żelazny massiv, na 30 garncy, do sprzedania. Topiel 12b, w fabryce. 11084

Mebli garnitur, łóżko składane z materacem, szeslong, bardzo tanio, tamże przyjmują się obstalunki na roboty tapicerskie.—Aleje Jerozolimskie № 13, u tapicera. 10580

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 10673

Fortepiany reperuję, stroję, wynajmuję, sprzedaję, zamieniam. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 9457

Z powodu zasypania studni, jest do sprzedania pompa żelazna fabryki Troetzera, ze wszystkiemi dodatkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Miodowa № 1, u stróża Daniela. 10844

Z powodu wyjazdu para garniturów mebli urzędowych, włosiem wyściełanych, gustownych, bardzo tanio. Wspólna 12, u tapicera.

Para chomont angielskich do sprzedania. Śliska № 1, mieszkania № 6, 2-e piętro, od frontu. 11022

Fortepian o 6-u oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 40. Dzielna № 20, dom p. Arbuzów, mieszk. № 6, 1-e piętro.

Meble do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony, garniturek napoleonkowy, szafa, szafka, tremo lustro, żardinierki, łóżka, kredens wiedeński, szeslong, firanki. Chmielna № 14 nowy, między Nowym-Światem i Bracką, wprost kąpieli Djana, mieszkania № 7, prawa oficyna. 10924

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, otomana, tremo, szeslong, meksykanka, garnitur gabinetowy, oraz i inne meble z kilku pokojów, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 11072

Z powodu zmiany interesu bardzo tanio do sprzedania garnitur orzechowy, szafy orzechowe i dębowe, szafki do bielizny, kredens dębowy, stoły cugowe, biura, biurka. Marszałkowska № 22, nowy 104, u stolarza w podwórzu. 11161

Fortepian krótki, o pół siódmej oktawy, z blatem, do sprzedania za rs. 140. Długa № 22, mieszkania 21. 11165

Pianino, fortepian, sprzedaję, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 11169

Mebli garnitur, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2. 11176

Szafy orzechowe rozbierane, łóżka, wszystko orzechowe. Cena przystępna, u stolarza, Wróbla 9. 11179

Za przystępną cenę do sprzedania garnitur mebli z czarnego drzewa, utrechtem bordo krytych, w dobrym stanie, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-u krzeseł, stołu przed kanapę, dwóch stolików do kart w kształcie konsolek, dwóch luster długich i jednego owalnego. Obejrzeć można przy ulicy Leszno № 29, mieszkania 22, od 9—12 i od 3—8 po południu. 11172

Mops angielskiej rasy, dobrze odchowany do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 6, wiadomość u stróża. 11133

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się tanio meble i różne rzeczy. Ul. Koszykowa № 19, na lewo od Marszałkowskiej, mieszkania 3, widzieć można od 9 do 11 rano i od 2—6 po południu. 11137

Wszelkie utensylja szkolne, oraz łóżka żelazne z materacami drucianemi do sprzedania. Wiadomość pod № 32, przy ulicy Długiej, gdzie szkoła. 11140

Do sprzedania po Prymasie Ostrowskim, wraz z jego portretem, biurko antyk, hebanowe, wykładane szyldkretem i kością słoniową. Cena rs. 200, oraz 18 talerzy ze starej porcelany. Dobra 29, mieszk. 8, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 11117

Do sprzedania duże lustro, mogące nawet służyć do magazynu, łóżko metalowe, z 3-ma materacami. Świętojańska, róg Zapiecka 1, stróż wskaże. 1523

Okrycie najmodniejszego fasonu, na osobę tęgą, z bardzo drogiej materji, za cenę rs. 60 do sprzedania. Dowiedzieć się można: ulica Leszno № 67, mieszk. 24. 1518

Nowe pianino, oraz całe umeblowanie z dwóch pokojów, są natychmiast pojedyńczo lub w całości do sprzedania. Ulica Zgoda № 1, nowy 5, mieszk. 16. 1520

Garnitur mebli mały, stylowy, prawie nowy, bardzo nie drogo, oraz żyrandol, świeczniki, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11151

Garnitur mebli rzeźbionych, bardzo tanio, Długa № 10, mieszkania 41. 11113

Do sprzedania suczka mops, oraz dwa szczeniaki dobrze odchowane. Grzybowska № 24. m. 26, do 8 b. m., później Sowia № 3, mieszkania 33. 11119

Do sprzodania jedna skóra łosiowa. Wiadomość w składzie skór. Świętojańska 3/4.

Śliczne mopsy angielskie do sprzedania.—Chmielna 14 nowy, mieszkania 9. 11130

Papieru zapisanego w całych i pół arkuszach około 100 pudów do sprzedania.—Wiadomość u właściciela domu: Rybaki 10 nowy. 11142

Tanio do sprzedania jesionowy stół duży i umywalnia, parawanik, lustro małe i zegar. Ogrodowa № 7, m. 10. 11110

Interesa handl. i majątk.

Licytacja. Dom murowany № 1172L, ulica Łucka, (róg Okopowej), w d. 2 (14) Lipca roku bieżącego, zostanie sprzedanym w Warszawskim Sądzie Okręgowym, przez licytację od sumy 3,000 rs. Za porozumieniem się z niżej podpisanym (w godzinach od 4 do 7 po południu), prawie cały szacunek, może się zostać na lat kilka przy gruncie. Juljan Wilman adwokat przysięgły, ulica Twarda № 9.

Ogród z altaną na zakład mleczny, lub restauracyjny, oraz drzewa owocowe do wydzierżawienia zaraz, róg Alei Ujazdowskiej i ulicy Instytutowej. Wiadomość: Miodowa № 11, w biurze właściciela domu, od 9-ej z rana do 5-ej po południu. 11066

Rs. 25,000 i 5,000 razem lub częściowo jest do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość: Marszałkowska № 49, m. 6, od godz. 3—4.

Kolonja pod Warszawą, przy szose Radomskiej. włók dwie, do sprzedania, lub zamiany na dom, dowiedzieć się u Wandel, Dzielna 3. 10840

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Z powodu zmiany interesu, magazyn strojów damskich jest do odstąpienia z towarem lub bez towaru, przy ulicy Czystej, wiadomość: Rymarska № 14 nowy, stróż wskaże.

Kolonja wraz z domem murowanym i ogrodem fruktowym, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, na czas dłuższy. Wiadomość na miejscu, za rogatką Wolską № 178.

Plac duży na skład materjału budowlanego, wapna, cementu, żelaza i t. p., wraz ze składem węgli jest do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1463

Magle i sklep do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przed Bankiem.

Dystrybucja do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio. Świętokrzyzka № 27.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 11043

Do wypożyczenia 1,800 do 2,000 rs. na dom. Wiadomość: Podwal № 24, m. 22; tamże do sprzedania różne meble. 11162

Rs. 7,000 potrzeba na spłatę hypoteki, dom dwu-piętrowy w Włocławku, dochodu rocznego 2,000 rs. Reflektanci raczą adres złożyć w kantorze Kur. War. pod lit. J. S.

Potrzebny zaraz wspólnik z kapitałem około 10,000 rubli, do kupna majątku ziemskiego, który może być rozkolonizowany. Sumy hypoteczne mogą być przyjęte. Wiadomość: Długa № 5, m. 15, od 5 do 7 wieczorem. 11120

Rs. 3,000 jest do ulokowania, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: ulica Świętojerska № 24, mieszkania № 38, u mechanika. 11135

Rs. 3,600 bez pośrednictwa potrzeba, na spłatę długu hypotecznego. Wiadomość: Stare-Miasto № 11/40, mieszk. 5. 11155

Do sprzedania garkuchnia. Ulica Bednarska № 9. 11156

Folwark i dom w Warszawie, może być zamienionym na dom w Warszawie w cenie 60,000 rs. Wiadomość: Mokotowska 10, u właściciela. 11122

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Dzielna № 11. 11121

Do wypuszczenia ogród owocowy w majątku Łękawica, poczta Magnuszew, za rs. 750. Wiadomość na miejscu, od Warszawy mil 8. 11146

Poszukuje się sklepu dystrybucyjno-norymberskiego, z towarem, przy ktprym byłby pokój z kuchnią. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. T. W. 11112

Sklep spożywczy z dystrybucją tanio do sprzedania. Róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej.

Sklepik wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie za cenę przystępną, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Grzybowska № 67. 11143

Lokale.

Pokój kawalerski do wynajęcia. Pańska 5, mieszkania 6. 10946

Pokój umeblowany z usługą, samowarem do wynajęcia. Plac Warecki 4 nowy, mieszkania 5. 10980

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, z fortepianem. Teatr Wielki № 19, 1-sze piętro, mieszkania 18. 10965

3 pokoje, kuchnia, zlew, wodociąg, zaraz do najęcia za 290 rs. od frontu. Ul. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 10971

Na Nowozielną jeden dom, Zielna 31, do wynajęcia od Lipca 3, 4, 5, 6, lub 10 pokojów, urządzonych z wszelkiemi wygodami. 10013

Na fabrykę tabaczną lub inną jakąkolwiek fabrykę, są do wynajęcia zabudowania od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu № 125 przy ulicy Marszałkowskiej.

Pokój na dole zaraz do wynajęcia. Marjańska № 3. m. 1. 10852

Na Miodowej ulicy, zaraz do wynajęcia tanio 2 duże pokoje, z przedpokojem, elegancko umeblowane. W razie życzenia z usługą i samowarem. Wiadomość u optyka Chwata, Miodowa 10. 11061

Sklep do wynajęcia. Chmielna 9, między Szpitalną i Nowym-Światem. 11046

Pokój wygodnie umeblowany, naprzeciwko śliczny ogród. Hoża 38, u stróża. 10858

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami i usługą. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 10820

Pokój z meblami, o 2-ch oknach, suchy i obszerny do najęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 5, szwajcar wskaże. 10826

Pokój przy Saskim ogrodzie, z osobnem wejściem, rs. 12 miesięcznie. Królewska № 15, mieszkania 12. 10818

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, śpiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 10641

Do wynajęcia od 1-go Lipca 2 pokoje, każdy z osobnem wejściem, z meblami, usługą i samowarem, po 10 rs. miesięcznie.—Widok № 8, mieszkania 7. 10996

Salon duży, przedpokój, kuchnia, parter, front za rs. 180 rocznie; stajnia, wozownia za rs. 120 rocznie. Sienna 33, (19). 11026

Pokój kawalerski, z usługą, do wynajęcia każdego czasu. Chmielna № 25. 10950

Letnie mieszkania do wynajęcia w lesie, kąpiel, wszystkie dogodności. Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska № 8. 10775

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i innemi wygodami, 1-sze piętro, front, rocznie rs. 320, do wynajęcia od 8-go Lipca. Tamka 8. 10941

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz sklep z mieszkaniem frontowem i stajnia z wozownią. Twarda 36. 11056

2 pokoje i kuchnia od frontu za rs. 120 rocznie, do wynajęcia od 8-go Lipca. Pańska 56, u właściciela. 11058

Zielna № 11. Do wynajęcia od 8 Lipca: 5 pokojów, salon duży z balkonem od frontu, 1-e piętro, rs. 600. 11059

W Druskienikach jest do odstąpienia 5 pokojów z lodownią i ogrodem fruktowym, za pół ceny. Wiadomość: Wspólna № 10, mieszkania 3, od godz. 1 do 6. 11079

Świętokrzyzka 17. Sześć pokojów frontowych z wygodami, oraz malarskie atelier.

Za rubli dwa miesięcznie, mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnem, dla panny przyzwoitej chodzącej na cały dzień do zajęcia. Królewska 27, mieszk. 16. 11171

Sklep z mieszkaniem i 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca. Twarda 28a. 11167

Trzy lub dwa pokoje, są zaraz do odnajęcia, umeblowane, na dwa miesiące, za bardzo przystępną cenę. Krucza 25, mieszkania 12. 11163

Na letnie mieszkanie, do odnajęcia jeden pokój w Otwocku, może być ze wspólną kuchnią. Wiadomość w bufecie na stacji Otwock. 11159

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z laskiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11150

2 pokoje i jeden pokój do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 11139

2 pokoje, kuchnia i 1 pokój w ogrodzie do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 12. 11111

Ogłoszenia rozmaite.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Uli. Solna № 4. 10731

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 256

Pracownia Antoniny Sagańskiej, wykończa suknie podług najświeższych żurnali, za fason od rs. 4—8. Chmielna 25, nowy 35.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży A. Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny niskie. 10956

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, pragnie przyjąć obowiązek sklepowej. Wiadomość: Śliska № 38/1464. Tamże sklep spożywczy kolonjalny i norymberski do odstąpienia, z towarem, kontuarami, szafami i całem urządzeniem. 11053

Fabryka skrzyń, podejmuje się opakowań mebli, tanio. Danielewiczowska № 6 10728

Fabryka pończoch bez szwu, istniejąca od r. 1874 (najdawniejsza w Warszawie), z doskonałemi pracowniczkami, nagradzana na wystawach, z klijentellą wyrobioną na miejscu i do Cesarstwa, w pełnym rozwoju, o powodu podeszłego wieku właścicielki, do sprzedania. Złota № 18, dom p. Lipopa, codzień od 4-ej do 6-ej w niedziele i święta od 2—6 po południu. 10591

Do Marjenbadu poszukuje się towarzystwa podróży na wspólny koszt. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa w domu № 409, u właścicielki 11152

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w każdej chwili z umieszczeniem dziecka.—Elektoralna № 20, mieszkania 18. 11145

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

U akuszerki B. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3. 10821

Akuszerka od lat wielu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje na kurację i słabość z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się, pokoiki osobne, wygody wszelkie, opieka sumienna. Ulica Książęca № 2, 1-sza brama od rogu Nowego-Światu. 10644

Mamka młoda, wiejska, poszukuje miejsca. Chłodna 19, stróż wskaże. 10987

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem. Nowe-Miasto № 6, wprost wodociągu. Wiadomość u stróża. 11157

Mamka wdowa, pokarm 8-miesięczny obfity. Wspólna 6, stróż wskaże. 11178

Dziecko do piersi może wziąć osoba 36-letnia, z powodu śmierci własnego dziecka. Ul. Górna № 1, dom Chmielewskiego. 11154

Rs. 5 nagrody, otrzyma znalazca lornetki teatralnej czarnej, w futerale, zostawionej wieczorem 30 Czerwca w dorożce. Uprasza się o odniesienie na Dzielną № 9a, mieszkania 5. 11062

Dowód № 21050 kasy Wkładowo-Zaliczkowej przy Placu Wareckim № 14 zaginął. Właściwe ostrzeżenie zrobione. 11114

W niedzielę w południe przechodząc Graniczną i Grzybowem zgubioną została portmonetka, z kwotą 14 rs. i drobną monetą. Względny znalazca raczy oddać na Śliską № 12, mieszk. 2, za nagrodą jeśli by jej żądał. 11115

Z wtorku na środę zginęła pawica z pod numeru 89. Łaskawy znalazca oddać zechce za nagrodą na ulicę Solec № 89. 11124

Dnia 6 Lipca przechodząc Saskim ogrodem zgubiono zegarek złoty damski, cylinder o jednej kopercie. Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie na ulicę Leszno № 2, piętro 3, mieszkania № 3. 11149

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Iюня (7 Iюля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.